Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków piątek 1 września 1939 Nr. 240

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.680

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

BEZCZELNA PROPOZYCJA NIEMIECKA

Domagają się Gdańska i plebiscytu na Pomorzu

Berlin, 31. 8. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło dziś wieczorem komunikat w sprawie wymiany not między Niemcami i W. Brytanią.

Komunikat stwierdza, że rząd brytyjski w nocie z 28 sierpnia r. b. wystosowanej do rządu niemieckiego oświadczył swą gotowość pośrednictwa w bezpośrednich rokowaniach między Niemcami i Polską w sprawie spornych zagadnień. Rząd brytyjski nie pozostawił przy tym żadnych wątpliwości, że wobec stale trwających zajść i ogólno-europejskiego naprężenia posiada świadomość konieczności szybkiego załatwienia tej sprawy. Rząd niemiecki w swej odpowiedzi z 29 sierpnia, mimo swej sceptycznej opinii co do woli ze strony rządu polskiego dojścia w ogóle do porozumienia, oświadczył gotowość przyjęcia w interesie pokoju angielskiego pośrednictwa względnie zachęty. Rząd niemiecki podkreślił w tej swojej nocie, że jeżeli w ogóle niebezpieczeństwo katastrofy ma być uniknięte, musi się działać szybko i bezzwłocznie.

Rząd Rzeszy oświadczył gotowość przyjęcia do 30 sierpnia wieczorem pełnomocnika rządu polskiego z założeniem, że ten w istocie będzie miał pełnomocnictwa nie tylko do dyskutowania, lecz także do prowadzenia i zawierania układów. Zamiast oświadczenia o przybyciu upełnomocnionej polskiej osobistości, otrzymał rząd Rzeszy na swą gotowość porozumienia się najpierw wiadomość o mobilizacji Polski i dopiero w dniu 30 sierpnia 1939 r. około godz. 12-tej w nocy utrzymane w tonie ogólnikowym zapewnienie brytyjskie o gotowości wpłynięcia ze swej strony na rozpoczęcie rokowań.

Minister Ribbentrop udzielił brytyjskiemu ambasadorowi w związku z przekazaniem ostatniej noty angielskiej dokładnej wiadomości w sprawie treści przewidzianych propozycyj niemieckich na wypadek przybycia pełnomocnika polskiego, jako podstaw do układu. Rząd niemiecki wierzył, że ma prawo do tego, aby w tych warunkach nastąpiło natychmiastowe mianowanie osobistości polskiej. Nie należy bowiem przypuszczać, aby rząd Rzeszy ze swej strony gotowość do wszczęcia takich układów nie tylko stale podkreślał, lecz także na nie nastawał, podczas gdy ze strony polskiej byłby zbywany „pustymi wymówkami i nic nie mówiącymi oświadczeniami".

Jak z międzyczasie złożonej demarche ambasadora polskiego wynika ponownie, ten również nie jest upoważniony do wszczynania jakiejkolwiek dyskusji, lub też do prowadzenia układów. W ten sposób kanclerz oraz rząd Rzeszy czekali napróżno dwa dni na przybycie upełnomocnionego przedstawiciela polskiego. W tych warunkach rząd niemiecki i tym razem jest zdania, że propozycje jego zostały praktycznie odrzucone.

Rząd Rzeszy uważa za wskazane podać do publicznej wiadomości podstawy do układów, o których brytyjski ambasador został powiadomiony przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa.

Nie podoba im się Traktat Wersalski

Następnie komunikat wspomina o naprężonych stosunkach polsko-niemieckich, dowodząc, że przyczyny tego rozwoju wypadków leżą w układzie granic wyznaczonych przez Traktat Wersalski i rzekomo niesprawiedliwym traktowaniu mniejszości. Wysuwając te propozycje rząd Rzeszy wychodzi z założenia, aby znaleźć ostateczne rozwiązanie, któreby usunęło „niemożliwą sytuację, stworzoną przez przeprowadzenie granic, zapewniło obydwu stronom ich życiowe ważne arterie komunikacyjne oraz problem mniejszości".

Propozycje, złożone przez min. Ribbentropa rządowi brytyjskiemu, są następujące:

1) Gdańsk powraca natychmiast do Rzeszy.

2) Obszar Pomorza, ciągnący się od Morza Wschodniego aż do linii Kwidzyn — Grudziądz — Chełmża — Bydgoszcz (łącznie z tymi miastami) i sięgającej potem nieco na zachód od Trzcianki, rozstrzygnie sam w sprawie przynależności do Niemiec, czy też do Polski.

3) W tym celu na obszarze tym przeprowadzony zostanie plebiscyt. Prawo do głosowania będą mieli wszyscy Niemcy, którzy w dniu 1 stycznia 1918 r. zamieszkali na tym obszarze, albo do tego dnia tam się urodzili, a także wszyscy Polacy, którzy w tym dniu na tym obszarze zamieszkiwali, albo do tego dnia tam się urodzili. Niemcy wyparci z tego obszaru powrócą, celem dokonania głosowania. Dla zapewnienia bezstronnego głosowania oraz celem prac przygotowawczych zostanie wymieniony obszar, podobnie jak obszar Saary podporządkowany natychmiast mającej się utworzyć międzynarodowej komisji, złożonej z przedstawicieli Włoch, Sowietów, Francji i Anglii. Komisja ta wykonywać będzie całą zwierzchnią władzę na tym obszarze. Obszar ten w najkrótszym czasie opróżniony będzie z polskiego wojska, polskiej policji i polskich władz.

4) Z obszaru tego wyłączony zostaje port Gdynia, który zasadniczo jest polskim obszarem suwerennym, o ile ogranicza się terytorialnie do polskiego osadnictwa. Ściślejsze granice Gdyni byłyby ustalone między Niemcami a Polską i w razie potrzeby określone przez międzynarodowy sąd rozjemczy.

5) Plebiscyt nie odbędzie się przed upływem roku.

6) Aby w tym czasie zagwarantować Niemcom połączenie z Prusami Wschodnimi, Polakom zaś z morzem, wybudowane zostaną drogi i linie kolejowe, które umożliwią wolną komunikację tranzytową.

7) W sprawie przynależności obszaru rozstrzygnie zwyczajna większość oddanych głosów.

8) Po przeprowadzeniu plebiscytu — niezależnie od jego wyniku — aby zapewnić swobodne połączenie Niemiec z Gdańskiem i Prusami Wschodnimi, a Polsce z Morzem, mają otrzymać Niemcy, jeżeli teren plebiscytu przypadnie Polsce, eksterytorialną strefę komunikacyjną w kierunku Buetow Gdańsk, względnie Tczew, celem budowy autostrady, jak również 4-torowej linii kolejowej. Budowa autostrady i tych linij kolejowych ma być tak przeprowadzona, że polskie komunikacje w ten sposób nie poniosą żadnego uszczerbku, a więc nad lub pod torem. Szerokość tej strefy ma wynosić 1 kilometr i ma stanowić teren suwerenny Rzeszy. W razie, jeżeli wynik plebiscytu wypadnie na korzyść Niemiec, otrzyma Polska celem swobodnej i nieograniczonej komunikacji ze swoim portem Gdynią również prawo do budowy podobnych eksterytorialnych dróg, wzgl. linij kolejowych, jakieby przypadły Niemcom.

9) W razie powrotu Pomorza do Rzeszy, jest ona gotowa dokonać wymiany ludności w takich rozmiarach, jak odpowiada to warunkom tego obszaru.

10) Żądane przez Polskę prawa specjalne w porcie gdańskim mają być traktowane równorzędnie z analogicznymi prawami Niemiec w porcie Gdyni.

11) Celem usunięcia z tego terenu jakiejkolwiek bądź obawy zagrożenia, mają otrzymać Gdańsk i Gdynia charakter wyłącznie miast handlowych, t. zn. bez umocnień i garnizonów wojskowych.

12) Półwysep Hel, który zależnie od plebiscytu przypadłby Rzeszy lub Polsce, również uległby w tym wypadku demilitaryzacji.

13) Wobec tego, że rząd Rzeszy mógłby zgłosić jak najbardziej energiczne zażalenia przeciwko polskiemu traktowaniu mniejszości, zaś rząd polski mógłby również wystosować zażalenia w stosunku do Niemiec, obaj partnerzy wyrażają zgodę na przedłożenie powyższych zażaleń międzynarodowej komisji śledczej, któ-

(Dokończenie na str. 15)

ZWYCIĘSTWO POLSKI — TO TRIUMF SPRAWIEDLIWOŚCI DZIEJOWEJ

Odezwa C. K. Organizacji Syjonistycznej w Polsce

Warszawa, 31. 8. ŻAT. Centralny Komitet Organizacji Syjonistycznej w Polsce wydał odezwę, która głosi m. in.:

Żydzi, Syjoniści! W ciężkiej dla Polski, dla naszego narodu, dla całego świata chwili zwracamy się do Was. Niebezpieczeństwo wojny zawisło nad krajem.

Kongres Syjonistyczny przy burzliwych owacjach na rzecz Polski przyjął do wiadomości, że Organizacja Syjonistyczna i naród żydowski stoi po stronie Polski, gotowej do walki o swą wolność i niepodległość. To oświadczenie winno być drogowskazem dla światowego żydostwa. Sympatia całego świata jest po stronie Polski, idącej wraz z demokracjami dla walki przeciwko nawale średniowiecznego barbarzyństwa. My, syjoniści polscy, niejednokrotnie już oświadczaliśmy w imieniu własnym i całego żydostwa polskiego o naszej gotowości do wypełnienia naszego obywatelskiego obowiązku aż do końca, o gotowości do złożenia ofiar krwi, życia i mienia dla Państwa, którego jesteśmy obywatelami. Powtarzamy to z naciskiem obecnie, gdy nadchodzi decydująca chwila. Każdy rozkaz władzy państwowej, każdy jej apel mający na widoku obronę Polski będzie dla nas świętym i obowiązującym.

Żydzi, Syjoniści! Spełnijcie swą powinność obywatelską, pamiętajcie, że ze zwycięstwem Polski wiąże się triumf sprawiedliwości dziejowej, wiąże się wyzwolenie ludów, zagrożonych przemocą brutalnej siły. My, syjoniści, którzy zawsze walczyliśmy o zwycięstwo haseł wolności narodów i sprawiedliwości dziejowej, którzy głosiliśmy wyzwolenie Polski jeszcze w okresie niewoli, pozostaniemy wierni swej tradycji, oddając się bez wahania i zastrzeżeń do dyspozycji państwa.

Podobną odezwę ogłosiła dziś centrala akademickiego związku demokratycznej młodzieży syjonistycznej „Lamatarah".

Uroczyste nabożeństwa na intencję pomyślności Państwa

Warszawa, 31. 8. ŻAT. Zarząd Związku Rabinów zwraca się tą drogą do zarządów wszystkich gmin żydowskich i rabinów urzędowych na terenie całego kraju, aby począwszy od dnia 17 Elul (1 września) codziennie odprawiali we wszystkich synagogach uroczyste nabożeństwa na intencję pomyślności Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, i inicjowali gremialne odmawianie psalmów. Wierni wzywani są do bezwzględnego udziału w tych nabożeństwach. Apel rabinów kończy się słowami: Niech Bóg chroni Polskę.

Komitet ministerialny o władzy dyktatorskiej obejmie władzę we Francji na wypadek wojny

Paryż, 31. 8. (r) Według zgodnej opinii prasy oraz wszystkich sfer społeczeństwa, Francja ukończyła już w całości i bez reszty przygotowania do wojny, tak przygotowania wojskowe jak i organizację społeczeństwa. Wszędzie panuje wzorowy porządek. Rezerwiści są już na swoich posterunkach i nie widać ich na dworcach. Z dworców odchodzą w największym porządku pociągi, wywożące dzieci oraz chorych ze szpitali paryskich.

W kołach politycznych stwierdza się, że na wypadek wojny został już ustalony skład ściślego komitetu ministerialnego, który obejmie nad krajem władzę dyktatorską. W skład tego komitetu wchodzą: premier Daladier oraz ministrowie Bonnet, Sarraut i Mandel.

Rada ministerialna dla obrony Rzeszy utworzona na zarządzenie Hitlera

Berlin, 31. 8. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło wczoraj następujący komunikat:

Kanclerz Hitler wydał 30 sierpnia 1939 r. następujące rozporządzenie o utworzeniu rady ministerialnej dla obrony Rzeszy. Na czas obecnego naprężenia międzynarodowego nakazuję w celu wprowadzenia jednolitego kierownictwa administracji i gospodarki co następuje:

1) Z rady obrony Rzeszy zostanie stworzona jako stała komisja „ministerialna rada obrony Rzeszy". W skład rady ministerialnej obrony narodowej wchodzą jako stali członkowie: generał feldmarszałek Goering, jako przewodniczący, zastępca kanclerza (Hess), generalny pełnomocnik dla spraw administracyjnych (min. Frick), generalny pełnomocnik dla spraw gospodarczych (min. Funk), minister Rzeszy i szef kancelarii Rzeszy (dr Lammers) i szef naczelnego dowództwa armii (gen. Keitel). Przewodniczący ma prawo powoływać do obrad również innych członków rady obrony państwa, jak i inne osobistości.

2) Ministerialna rada obrony państwa może wydawać rozporządzenia z mocy ustawy, o ile nie zarządzę wydania ustawy przez rząd lub przez Reichstag.

3) Upoważnienia generała feldmarszałka Goeringa, wypływające z zarządzenia o wykonaniu planu czteroletniego z dnia 18 października 1936 r., zwłaszcza jego prawo wydawania nakazów zostaje nienaruszone.

4) Prowadzić sprawy rady ministerialnej dla spraw obrony państwa będzie minister Rzeszy i szef kancelarii Rzeszy.

5) Czas wygaśnięcia ważności rozporządzenia ustalam ja.

Datowane 30. 8. 1939 r. Podpisali: Adolf Hitler, generał feldmarszałek Goering, szef kancelarii Rzeszy dr Lammers.

Londyn, 31. 8. PAT. Reuter donosi z Berlina: Nowa rada ministerialna obrony stworzona przez Hitlera może wprowadzić w życie jakąkolwiek ustawę bez zasięgania rady gabinetu i Reichstagu. Ważne dekrety mogą być ogłoszone bez podpisu kanclerza. Koła polityczne podkreślają, że w rękach nowej rady obrony będzie skoncentrowana władza wojskowa i polityczna.

Daremne wyczekiwania obywateli niemieckich

Berlin, 31. 8. (r). Doniosłe oświadczenie rządu, na które w dniu dzisiejszym czekały całe Niemcy przy głośnikach radiowych nie nastąpiło. Stoi to oczywiście w związku z toczącymi się rokowaniami. Decyzja utworzenia rady obrony państwa zaskoczyła nieprzygotowane masy niemieckie, wskazując na bezpośrednie niebezpieczeństwo wybuchu.

Spokój i pełne zaufanie w Londynie

Londyn, 31. 8. (t). Reuter, okazując nastroje Anglii i wygląd Londynu, stwierdza, iż kraj cały wykazuje niebywały spokój. Nie widać żadnej nerwowości, natomiast na każdym kroku widoczne są oznaki spokojnego zaufania. Prasa londyńska stwierdza, iż naród brytyjski uczynił wszystko co jest konieczne, by być gotowym na wszelką ewentualność. Tej spokojnej stanowczości towarzyszy zjednoczenie całego narodu, nie mające precedensu w historii W. Brytanii. Jednym z objawów tego zjednoczenia jest porozumienie pomiędzy pracodawcami a związkami robotniczymi, reprezentującymi setki tysięcy mechaników. Dzięki temu porozumieniu, robotnicy nawpół wyspecjalizowani będą mogli pracować jako specjaliści. Pozwoli to na jeszcze większe przyspieszenie tempa produkcji broni, samolotów i okrętów. Porozumienie to nastąpiło prawie momentalnie w chwili, gdy jasne się stało, iż chodzi o interesy całego narodu.

Życie Londynu toczy się zupełnie normalnie. Jedynie przygotowania ochronne świadczą o powadze sytuacji. Ulice zmieniły nieco swój wygląd, przy wielu domach, w szczególności przy domach, gdzie znajdują się urzędy, lub muzea, widać worki z piaskiem. Na otwartych przestrzeniach w parkach i na skwerach kopane są okopy.

Najlepiej nastroje narodu charakteryzuje „Times", który stwierdza, iż tak długo opóźniane przygotowania W. Brytanii przywróciły jej wreszcie całą potęgę na lądzie, morzu i w powietrzu, wystarczającą do odparcia najgwałtowniejszego ataku i do przezwyciężenia jakiegokolwiek przeciwnika. Gdyby doszło do wojny, naród brytyjski będzie gotów do walki, której nie pragnie, ale której może nie będzie mógł uniknąć.

Rząd wydał pewne zarządzenia, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom w wieku szkolnym, kobietom w stanie odmiennym, ślepcom i t. d. Z większych ośrodków szkoły i dzieci będą ewakuowane.

—oo—

Król angielski zwiedza urzędy admiralicji

Londyn, 31. 8. (t) Król w towarzystwie księcia Kentu powrócił do Pałacu buckinghamskiego po odwiedzeniu rozmaitych urzędów admiralicji. Król interesował się zwłaszcza zarządzeniami, poczynionymi na wypadek rozpoczęcia działań nieprzyjacielskich.

Obrady gabinetu francuskiego

Paryż, 31. 8. (t). Rada ministrów zbiera się o godz. 18 w pałacu prezydenta.

Gen. Weygand w Egipcie

Kair, 31. 8. (t). Przybył tu generał Weygand.

Ameryka nie ubezpiecza statków państw osi

Nowy Jork, 31. 8. (r). Amerykańskie towarzystwa ubezpieczeń wstrzymały przyjmowanie ubezpieczeń na statki włoskie i niemieckie oraz na transportowane przez nie towary.

APOLINARY HARTGLAS

Cały naród żydowski -- z Polską!

W dniu 24 sierpnia, przed zamknięciem Kongresu Syjonistycznego, referent Komisji Politycznej, inż. Kapłański, po odczytaniu politycznej rezolucji oświadczył: „Organizacja Syjonistyczna i naród żydowski stoją po stronie Polski, gotowej do walki o swą wolność i niepodległość". Kongres przyjął to oświadczenie burzliwymi oklaskami i owacjami na rzecz Polski.

Czy może Kongres Syjonistyczny składać oświadczenia w imieniu całego narodu żydowskiego? Znajdą się tacy wśród Żydów i nie-Żydów, którzy być może to prawo zakwestionują. Są to ludzie nie pojmujący, co to jest „naród", ludzie identyfikujący pojęcie narodu z arytmetyczną sumą jednostek o jednakowym typie kulturalnym, wyznaniowym czy historycznym. Jeżeli jednak pojęciu „naród" nadamy znaczenie nie mechaniczne, lecz ujmiemy je jako organiczną zbiorowość ludzką, obdarzoną pewną wspólną ideą i wspólnym duchem, zmierzającą świadomie do wspólnego celu, to nie ulega wątpliwości, że Kongres Syjonistyczny jest jedynym legitymowanym przedstawicielstwem „narodu" żydowskiego. Miał tedy prawo Kongres Syjonistyczny mówić w imieniu całego narodu i oświadczyć, że naród żydowski stoi w tej chwili po stronie Polski.

Naród żydowski? Kto? Te rozproszone i nie zorganizowane grupy Żydów w rozmaitych krajach, częstokroć uciśnione i postawione poza nawiasem prawa? Cóż to ma za znaczenie? Co za wartość?

Nie, Kongres Syjonistyczny przemawia w imieniu uświadomionego narodowo żydostwa, w imieniu naszego narodowego organizmu, świadomego swych celów i zadań, w imieniu tworzącego się powoli żydowskiego państwa. To nie tylko półmilionowa zbiorowość żydowska w Palestynie o pewnych już państwowych atrybutach i z zalążkiem siły zbrojnej przemawia ustami Kongresu. Za Kongresem stoi w rzeczywistości szesnastomilionowy naród, którego poszczególne części, zamieszkałe w rozmaitych krajach, są naprawdę pod przemożnym wpływem syjonizmu, wsłuchują się w każde słowo, padające z kongresowej trybuny, i uważają je za drogowskaz, za nakaz moralny swego postępowania. Oświadczenie Kongresu, że naród żydowski stoi po stronie Polski, oznacza, że trzy i pół miliona Żydów polskich są do dyspozycji Polski, nie tylko z nakazu ustaw, ale i z nakazu moralnego, z własnej woli, jako obywatele i jako Żydzi. Oświadczenie Kongresu starczy za wszystkie oświadczenia rozmaitych partii i partyjek żydowskich, rozmaitych organizacji i ugrupowań, starczy za wszystkie oświadczenia poszczególnych gmin wyznaniowych. Oświadczenie Kongresu oznacza, iż

WSZYSCY ZDOLNI DO NOSZENIA BRONI ŻYDZI POLSCY GOTOWI SĄ STANĄĆ W SZEREGU I ODDAĆ SWĄ KREW I SWOJE ŻYCIE ZA POLSKĘ, I ŻE CAŁE ŻYDOSTWO POLSKIE GOTOWE JEST DO PONOSZENIA WSZELKICH OFIAR, JAKICH OD NIEGO ZAŻĄDA PAŃSTWO.

W licznych deklaracjach, przemówieniach i uchwałach dało żydostwo polskie już uprzednio wyraz tej swojej gotowości do niesienia ofiar z krwi i mienia. Kongres to tylko przypieczętował i nadał tym aktom patriotyzmu krajowego znamię woli całego żydowskiego narodu, nawet nie obywateli polskich. Bo Kongres oświadczył, że taką jest wola narodu żydowskiego, a więc i Żydów angielskich, francuskich, amerykańskich, holenderskich, belgijskich, rumuńskich i innych. A to przecież coś znaczy. Nie ma na świecie anonimowego mocarstwa żydowskiego, o którym tyle rozpisują się nasi antysemici: to jest wymysł płatnych lub honorowych agentów Trzeciej Rzeszy. Ale istnieje naród żydowski, rozproszony w wielu krajach i posiadający w tych krajach wpływy i stosunki. Jeżeli naród żydowski przez usta swej najmiarodajniejszej reprezentacji daje do zrozumienia, że chce użyć tych wpływów i stosunków dla dobra Polski, — to jest to kapitał moralny nie do pogardzenia. Jeżeli kapitał ten posiadał taką doniosłość dla Wielkiej Brytanii, że dla otrzymania go do swojej dyspozycji ofiarowała Żydom deklarację Balfoura, to sądzić należy, że i dla Polski doniosłość tego moralnego kapitału sympatii i poparcia nie może być mniejsza.

CAŁY NARÓD ŻYDOWSKI PO STRONIE POLSKI! KREW I ŻYCIE, MAJĄTEK I MORALNE POPARCIE — DLA POLSKI! WSZYSCY W POWAŻNEJ CHWILI DO SZEREGU, DO OKOPÓW, DO DYSPOZYCJI WŁADZ! W MURZE OBRONNYM, OTACZAJĄCYM POLSKĘ, STANOWIĆ MUSIMY GŁAZ SPOJONY ŚCIŚLE Z CAŁOŚCIĄ MURU.

Chodzi o sprawę Polski, której obywatelami jesteśmy, — chodzi też i o sprawę naszego narodu, którego śmiertelnym wrogiem jest Trzecia Rzesza. My, Żydzi, nie chcemy wojny, — tak, jak zresztą nie chce jej i cała Polska i świat cały. Ale pamiętać musimy, że czy wojna wybuchnie, czy nie — Polska musi wyjść z tej zawieruchy dziejowej wzmocniona! I żydostwo, jako naród, ogniskujący swoje historyczno-państwowe zamierzenia w Palestynie, — też wyjdzie wzmocniony. Hitleryzm zwyciężyć nie może. Albo przegra w krwawej walnej rozprawie, albo będzie musiał skapitulować i stopniowo się zlikwidować. A wszelka likwidacja hitleryzmu i związanych z nim czarnych i czerwonych faszyzmów musi wzmocnić nasze stanowisko w Palestynie. Chcemy, czy nie chcemy, — sprawa nasza jest obecnie ściśle sprzęgnięta ze sprawą Polski.

Dlatego cały nasz naród, czy to w Polsce, czy poza jej granicami musi iść z Polską i walczyć o Polskę. Nie jesteśmy zbyt potulni, ani tchórzliwi. Nie kryjemy, że mamy wiele żalów z powodu rozmaitych nieżyczliwych dla nas posunięć nawet w tak brzemiennej chwili ze strony mniej lub więcej miarodajnych czynników, i będzie czas, gdy pogadamy o tym. Ale teraz nie pora na żale i rekryminacje. Teraz trzeba spełniać obowiązek narodowy. Razem, łącznie, ramię przy ramieniu!

I przeto cały naród żydowski z Polską!

Udział społeczeństwa żydowskiego w akcji wzmożenia sił obronnych Państwa

Uchwały Żydowskiego Koła Parlamentarnego

Warszawa, 31. 8. PAT. We czwartek dnia 31 bm. obradowało Żydowskie Koło Parlamentarne pod przewodnictwem posła dr Sommersteina. W wyniku obrad Żydowskie Koło Parlamentarne zwróciło się do zarządów wszystkich gmin żydowskich w kraju z wezwaniem o natychmiastowe zorganizowanie przy każdej gminie specjalnego wydziału do spraw czynnego udziału miejscowej ludności żydowskiej w akcji wzmożenia obronności Państwa dla pełnego zrealizowania gotowości ludności żydowskiej do wszelkich ofiar, jakich obecna chwila żąda od wszystkich obywateli.

Wydział ten, do którego należy powołać przedstawicieli wszystkich działających na terenie gmin żydowskich organizacji politycznych, społecznych, religijnych, gospodarczych, oświatowych, sportowych i młodzieżowych, ma inicjować i koordynować, stosownie do wskazań władz państwowych i samorządowych, udział ludności żydowskiej w akcjach o charakterze społecznym, związanych: a) z bezpośrednią obroną Państwa, b) ze sprawami aprowizacyjnymi, c) z opieką nad rodzinami osób powołanych do pełnienia służby wojskowej, d) z cywilną obroną przeciwlotniczą i służbą sanitarno - ratowniczą.

Będzie w ogóle zadaniem gmin i wymienionych wydziałów współdziałać z władzami i z całym społeczeństwem w celu utrzymania spokoju, moralnej wartości i wzajemnej pomocy we wszystkich okolicznościach, jakie nadchodzące wydarzenia mogą wytworzyć.

Odpowiedź ambasadora R. P. w Waszyngtonie

na deklarację Federacji Żydów Polskich w Ameryce

Nowy Jork, 31. 8. ŻAT. Federacja Żydów Polskich w Ameryce otrzymała od ambasadora R. P. w Waszyngtonie, Jerzego Potockiego, telegraficzną odpowiedź na deklarację w sprawie gotowości Żydów polskich w Stanach Zjednoczonych do ponoszenia ofiar z mienia i krwi w wypadku, gdyby Rzeczpospolita zmuszona była do zbrojnej obrony całości swych granic i niepodległości. Ambasador Potocki komunikuje, że deklarację tę przesyła Rządowi w Warszawie, wyrażając radość, że „Naród polski spodziewać się może jednolitej postawy Żydów polskich w Ameryce dla poparcia sprawy słusznej".

Palestyna przygotowana na wypadek powikłań międzynarodowych

Londyn, 31. 8. ŻAT. Urząd kolonialny komunikuje, iż w myśl ostatniego rozporządzenia Wysokiego Komisarza Palestyny szereg produktów żywnościowych jak: mąka, chleb, ryż, cukier, masło itp. podlegają kontroli władz państwowych.

Naczelnym kontrolerem zaopatrzenia żywnościowego mianowany został dyrektor departamentu ochrony zdrowia, który ma do swej dyspozycji 8 wicekontrolerów.

* * *

Jerozolima, 31. 8. ŻAT. Nowomianowany naczelny kontroler zaopatrzenia żywnościowego ogłosił oświadczenie, stwierdzające, iż nie ma podstaw do niepokoju co do zaopatrzenia ludności Palestyny w żywność. Władze wydały w tym zakresie wszystkie niezbędne zarządzenia.

Naczelny dowódca sił zbrojnych Palestyny wyraził uznanie ludności miasta Haify za świetnie przeprowadzone ćwiczenia obrony Przeciwlotniczej.

FRANCJA CZEKA — Z BRONIĄ W RĘKU

(Korespondencja własna N. Dz.)

PARYŻ, w sierpniu

Wróciła gorączka wojenna. Wypadki następują po sobie z tą samą szybkością, co w roku ubiegłym, ale podobieństwo jest jedynie pozorne. W gruncie rzeczy wszystko uległo zmianie.

Naprożno szukać dzisiaj we Francji defetystów! Niema już ani jednego człowieka, któryby ośmieliłby się powiedzieć, że „nie warto ginąć za Gdańsk, czy za coś innego". Wszyscy pragną tutaj pokoju, ale wszyscy są przygotowani do wojny i nikt się nie cofnie. Paryż przybrał wygląd zeszłoroczny: dworce przepełnione są odjeżdżającymi rezerwistami, niektóre dzielnice wieczorem toną już w mroku, autobusów i taksówek kursuje już bardzo niewiele, radio i gazety nawołują cywilów do opuszczania stolicy w miarę możliwości, po ulicach krążą setki żołnierzy w mundurach, dzienniki co godzinę niemal wydają specjalne dodatki, donoszące o nowych wydarzeniach. Zewnętrznie wszystko przypomina wrzesień 1938 roku. Ale tylko zewnętrznie — bo ludzie są teraz spokojni, a przede wszystkim — zdecydowani!

Pakt moskiewski miał przynajmniej jeden zbawienny skutek: odebrał złudzenia tym, którzy wierzyli, że totalizm bolszewicki różni się od totalizmu faszystowskiego czy narodowo-socjalistycznego. Dla zwolenników Sowietów był to cios okrutny, ale prawie wszyscy uczciwie przyznali się do omyłki.

Sympatia dla Polski jest gorąca i mocna. Nikt nie myśli o kapitulacji, nikt nie spodziewa się najmniejszych ustępstw ze strony Polski. Francja 1939 roku, stojąca w jednym szeregu z Polską, nie jest już Francją z września 1938 roku! Organizaca jest idealna, a ludność wierzy w naczelnego wodza, Gamelin'a.

Jedna jedyna różnica charakterystyczna pomiędzy chwilą obecną, a wrześniem ubiegłego roku: w czasie zeszłorocznego alarmu rezerwiści ruszali ze spokojem, ale bez entuzjazmu. Dzisiaj wszyscy ruszają z niesłychaną pogodą ducha, niemal z radością.

Po mieście paradują nowi, młodziutcy oficerowie. W szkołach wojennych Saint-Cypr i Polytechnique przesunięto o 8 dni promocję oficerów, w ten sposób armia ma już teraz nowy kontyngent oficerski. Rząd przedsięwziął wszystkie potrzebne środki bezpieczeństwa, nie wywołując jednak paniki. Granice państwa są zabezpieczone, w fabrykach wojennych wre praca, pomyślano nawet o najdrobniejszych szczegółach: wszyscy obcojęzyczni speakerzy radiofonii muszą być od dnia 25 sierpnia do dyspozycji Quaid'Orsay przez 24 godzin na dobę. Najmniejsze nawet ogniwo w olbrzymim łańcuchu w francuskiej Obrony Narodowej jest przygotowane na wszelką ewentualność.

Czy to na Champs Elysees, czy w dzielnicach na peryferiach Paryża, czy w Menilmontant, czy nawet w dzielnicy rozrywkowej — Clichy,Pigalle — wszędzie nastrój jest jednaki. Wszędzie mówią to samo: Francja jest tym razem gotowa! Czeka na sygnał — z Polski!

K. F.

Forster podpisał umowę z — Hitlerem

Londyn, 31. 8. (R). „Daily Telegraph" donosi, że do Berlina przybył gauleiter Gdańska Forster, który podpisał z Hitlerem umowę nie znanej dotąd treści. Przy podpisaniu umowy asystowali wyżsi dowódcy wojsk.

—oo—

Gestapo rządzi w Bratysławie

Londyn, 31. 8. (R). Jak donoszą z Braysławy, w ślad za wojskami niemieckimi wkroczyła Gestapo, która natychmiast objęła służbę policyjną w Bratysławie.

Słowacy w swoim państwie są niemal więźniami.

Na ulicach Bratysławy widać jedynie wojsko niemieckie. Zniknęli nie tylko cywile, ale nawet gwardziści Hlinki. Kto nie musi wyjść na ulicę, ten nie wychodzi w ogóle z domu.

PRZEGLĄD PRASY

Hitler zaprasza.

Tajemnica otacza przebieg rokowań między Londynem a Berlinem. Dowiadujemy się tylko, że nota była krótka i lapidarna lub też że zawierała tyle a tyle stron pisma maszynowego. Tylko tu i ówdzie drogą przypowieści lub przypuszczeń prasa odsłania istotny sens rokowań. Dziś już nie ulega wątpliwości, że Hitler zgodził się na odbycie bezpośrednich rokowań z Polską, ale chciałby, by te rokowania odbyły się w Berlinie. Korespondent londyński „I. K. C." na pytanie jaka była treść ostatniej noty niemieckiej przytacza następującą przypowieść:

Wyobraźmy sobie pewnych mężów stanu pracujących według szablonowych wzorów. Nieznajomość psychologii narodu u tych mężów stanu sprawia, że są oni pewni, że to co dało się zastosować wobec b. Austrii i b. Czechosłowacji może odnieść skutek wobec pań-

stwa świadomego swej godności. Nie rozumieją oni, że w Polakach nie ma ani heroicznej naiwności Schuschnigga, ani urzędniczego serwilizmu Hachy.

Czyż można inaczej, niż zupełnym brakiem wyobraźni i nieznajomością psychologii narodu wytłumaczyć sobie np. propozycję zaproszenia w obecnej chwili polskich mężów stanu do Berlina?

Można lepiej odsłonić „dobre wychowanie" niemieckie i „gościnność" niemiecką, jak wyznaczając termin i to bardzo bliski dla takiej wizyty.

Co odpowiedzieć może państwo świadome swej godności i historii? Po prostu, że propozycja taka jest nie do przyjęcia. Ale ponieważ państwo to pragnie pokoju i nie chce,ażeby padł na nie choćby cień podejrzenia, że nie zrobiło wszystkiego dla sprawy pokoju, proponuje spotkanie na terenie neutralnym na zasadzie pełnej równości. Sztokholm leży akurat w tym samym dystansie od Berlina, co od Warszawy. Sztokholm jest stolicą państwa neutralnego, a szwedzka gościnność znana i szczera.

Czy można się dziwić — brzmi w dalszym ciągu przypowieść — że państwo, które otrzymało takie zaproszenie, a ma jeszcze inne dowody wrogiej akcji na swojej granicy, ogłasza pewne normy wojskowe.

Jaśniej pisze na ten temat „Dziennik Ludowy":

Oto Hitler zaproponował... by polscy pełnomocnicy przyjechali dziś do Berlina, zaznaczając, że warunki niemieckie będą już przygotowane.

Ta cyniczna a zarazem nieprawdopodobnie śmieszna propozycja jest oczywiście bez jakiegokolwiek znaczenia. Tak też oceniają ją brytyjskie koła polityczne, które do not Hitlera nie przywiązują żadnej wagi.

Odpowiedź W. Brytanii na propozycje Hitlera dotychczas nie została jeszcze ogłoszona.

Według domysłów prasy brytyjskiej jest ona w przeciwieństwie do tasiemca Hitlera bardzo krótka i węzłowata. W. Brytania odrzuca wszelką możliwość i ewentualność rokowań na terenie Trzeciej Rzeszy.

Ewentualne rokowania mogłyby się odbywać tylko na gruncie neutralnym i na warunkach pełnej równości.

A „Kurier Czerwony" cytuje „Daily Express", który podaje tekst odpowiedzi angielskiej na propozycję Hitlera:

1) rokowania pomiędzy Polską a Niemcami mogą się odbywać tylko pod warunkiem zupełnego równouprawnienia bez żadnych pogróżek i nacisków;

2) Anglia proponuje międzynarodowe zawieszenie broni, aby rokowania mogły się odbywać w atmosferze większego spokoju.

Niektóre pisma sądzą, że w ostatniej swej nocie Hitler zaproponował, aby przedstawiciele Polski przyjechali natychmiast do Berlina na rokowania z nim. Podstawą tych rokowań miałyby być jego żądania przedstawione Anglii i Francji(!).

W londyńskich kołach politycznych, podkreśla się, że w chwili, gdy na straży honoru i interesów Polski stoi na granicy niemieckiej potężna dwumilionowa armia, tego rodzaju groteskowa propozycja Hitlera świadczy, że w Berlinie stracono wszelki zmysł rzeczywistości.

Równocześnie prasa snuje domysły na temat planu pokojowego Mussoliniego:

Dzienniki angielskie donoszą z Rzymu, że według obiegających tam pogłosek Mussolini przygotował plan pokojowy, z którym wystąpi, gdy wymiana zdań pomiędzy Anglią a Niemcami nie da rezultatów.

Zwraca uwagę fakt, że podczas gdy w roku ubiegłym w ostatniej fazie kryzysu Mussolini codziennie zabierał głos, obecnie szef rządu włoskiego milczy, jak gdyby rezerwował się na wystąpienie w chwili największego natężenia kryzysu.

Takie są domysły prasy. Wskazują one na niezwykle małą wynalazczość niemieckich polityków. Chcą oni powtórzyć lekcję sudecką, choć dziś jest już rzeczą powszechnie wiadomą, że te metody są bezskuteczne.

Załamanie Niemiec

Ne temat sytuacji w Niemczech pojawia się niewiele wiadomości, ale te które rozmaitymi drogami przedostają się z Trzeciej Rzeszy do wodzą, że sytuacja w Niemczech jest trudna. „Kurier Polski" omawia wewnętrzne załamanie Niemiec, pisząc:

Odporność wewnętrzna Niemiec kruszeje. Niemcy godzili się na to, że Hitler oszukuje innych. Nie pogodzą się jednak z tym, że okłamał swoich. Okłamał — bo obiecywał pokój, a wojna wisi na włosku; przez zawarcie zaś paktu z Sowietami popełnił to kłamstwo, którego się nie przebacza — kłamstwo wobec idei.

Nastroje, wynikające z obu tych źródeł, potęgowane są dodatkowo świadomością rosnącego odosobnienia Niemiec: nie mają dziś one przyjaciół; najwyżej — neutralnych; przy czym nie ulega wątpliwości, że gdyby doszło do wojny, niejeden z krajów, który dziś ślubuje neutralność, nieuniknionym biegiem wydarzeń dołączyłby się do „frontu wolności".

Perpektywy Trzeciej Rzeszy w obecnej sytuacji omawia „Ekspress Poranny", pisząc:

Wojna to nieuniknione zniszczenie Rzeszy niemieckiej.

K a p i t u l a c j a z drugiej strony — to załamanie się tych wszystkich przesłanek, na których oparta była kalkulacja wodza imperializmu Trzeciej Rzeszy... to konieczność ekspansji za niesłychane wysilenie zarówno sił materialnych narodu jak i za klęskę dziejową.

Zatrzymanie rozhuśtanej maszyny mobilizacyjnej, zdeprecjonowanie całego prestiżu państwowego Niemiec, załamanie się psychiki mas nazistowskich — to wszystko przecież musi mieć swoje tragiczne konsekwencje...

Toteż na takim rozdrożu kanclerz Hitler musi ponieść osobistą odpowiedzialność... Los jego musi upodobnić się do losu tych jego poprzedników w dziejach świata, którzy zdradziwszy założenia swych początkowych sukcesów, sami własnoręcznie zburzyli podstawy moralne, na których się pierwotnie opierali.

Taką moralną choć błędną postawę miał Hitler w swej ideologii nazistowskiej, lecz kiedy ją uczynił przedmiotem handlu i uczynił z niej szmatę bez wartości, odkrył pustkę własnej duszy przed narodem niemieckim.

W takim stanie rzeczy tkwi poniekąd niebezpieczeństwo rozpętania wojny. Sytuacja jest tego rodzaju, że hitleryzm i jego wódz nie mają już nic więcej do stracenia.

Pouczająca historia stosunków sowiecko-niemieckich

Rok 1917

W kwietniu za pozwoleniem władz niemieckich Lenin z towarzyszami przejeżdża w zaplombowanym wagonie przez Niemcy, udając się do Petersburga. W grudniu wybucha druga rewolucja rosyjska, której wodzem jest Lenin.

1918

W marcu Niemcy zawierają w Brześciu Litewskim odrębny pokój z Rosją Sowiecką, która tym razem zrywa sojusz, wiążący Rosję carską z Anglią i Francją.

1922

W kwietniu Rosja Sowiecka zawiera z Weimarską Republiką Niemiecką traktat w Rapallo, czym przerywa pertraktacje pokojowe toczące się w Genui między państwami Ententy a Niemcami.

1923 — 1932

Niemcy zbroją się po kryjomu z pogwałceniem podpisanych przez nie traktatów. Sztaby generalne Rosji i Niemiec współpracują ze sobą w tajemnicy Fabryki niemieckie są zakładane w Rosji, która dostarcza Niemcom amunicji.

1933 — 1935

Trzecia Rzesza. Hitler dochodzi do władzy. Stosunki między Sowietami a III Rzeszą pogarszają się znacznie. Kampanie antykomunistyczne w Rzeszy i antyhitlerowskie w Sowietach. Pewna część oficerów sowieckich utrzymuje jednak dalej stosunki ze sztabem niemieckim co ściąga na nich procesy i wyroki śmierci.

1936 — 1937

Wojna domowa w Hiszpanii. Sowiety pomagają armii czerwonej. Niemcy popierają gen. Franco i starają się przeciągnąć Hiszpanię do tzw. frontu antykominternowskiego.

1938

Czechosłowacja liczy do ostatniej chwili na pomoc Sowietów która nie nadchodzi.

1939

STYCZEŃ. Zwycięstwo gen. Franco proklamowane jest w Berlinie jako porażka komunistów. Sowiety biją na alarm z powodu niebezpieczeństwa hitlerowskiego.

KWIECIEŃ. Pogłoski o pobycie v. Papena w Rosji dementowane zarówno przez Berlin jak i przez Moskwę.

MAJ — CZERWIEC. Pertraktacje polityczne między Anglią i Francją a Sowietami. Niemcy pokpiwują z tych prób.

LIPIEC. Pertraktacje toczą się dalej i misja wojskowa francusko - angielska udaje się do Moskwy. Prasa niemiecka nie przestaje ironizować z powodu powolności tych obrad.

19 SIERPNIA. Berlin i Moskwa zapowiadają jednoczesnie zawarcie traktatu handlowego niemiecko - sowieckiego.

21 SIERPNIA. Berlin zapowiada zawarcie paktu o nieagresji między Sowietami a Rzeszą . Moskwa potwierdza.

23 SIERPNIA. Ribbentrop udaje się do Moskwy dla podpisania paktu o nieagresji.

Profanacja wielkiego nazwiska

Knut Hamsun nędznie wysługuje się propagandzie hitlerowskiej

Prasa norweska donosi, że w dniach najbliższych ukaże się w Sztokholmie w języku szwedzkim książka szefa biura prasowego senatu gdańskiego p. Fuchsa o Gdańsku. Jest to typowe wydawnictwo hitlerowskie, propagujące przyłączenie Gdańska do Rzeszy. Książka będzie miała tytuł szwedzki „Gdańsk ma głos".

Zapowiedź sztokholmowskiego wydania książki p. Fuchsa nie wzbudziłaby, rzecz prosta, niczyjego zainteresowania. Świat zna już bowiem zbyt dobrze chwyty kłamliwej propagandy niemieckiej. Natomiast zdumienie budzi arogancka przedmowa, jaką do elaboratu gdańskiego hitlerowca napisał sławny pisarz norweski Knut Hamsun. Przedmowa ta — opublikowana przez jeden z dzienników skandynawskich — brzmi dosłownie jak następuje:

„Polacy są wystarczająco dobrzy — w Polsce. Spór nie o to idzie. Polacy są zdolni dlatego wcześnie doszli do przekonania, że nie zatrzymają Gdańska niemieckiego miasta w Niemczech. Znaleźli inne wyjście na morze. Zbudowali swój własny port przy ujściu swej własnej rzeki.

Dobrze. Ale gdy Anglia, według starego przyzwyczajenia rozpoczęła nowe okrążanie Niemiec, Polacy byli znowu zręczni i uczynili ze swego kraju ogniwo w angielskim pierścieniu. Sądzili, że w ten sposób będą mogli zatrzymać niemieckie miasto.

Ale Polacy tutaj byli zbyt sprytni. Gdańsk odchodzi od nich. Żadne potęgi na świecie nie mogą przeszkodzić odejściu Gdańska.

Polacy są zdolnym narodem, często mają dobre głowy, przyjdzie czas, że sami spostrzegą swoją głupotę w sprawie Gdańska. Polegali oni na tym strzępie, który został jeszcze z traktatu wersalskiego i polegali na „gwarancji" Albionu. Powinni byli raczej polegać na własnym porcie Gdyni. Były też inne kraje, które polegały na traktacie wersalskim i na przyrzeczeniach Anglii i zostały zdradzone. Polacy powinni zamiast tego posłuchać niemieckiej oferty przyjacielskiego rozwiązania sporu.

Gdańszczanie wytrwajcie! Wy również jesteście dobrzy, jesteście Prusakami i należycie do wielkiego niemieckiego narodu. Przyjdzie dzień, kiedy i wy i wasze stare miasto znajdzie się z powrotem w Ojczyźnie".

Na to niesłychane wystąpienie sędziwego pisarza, który nieraz już sprzeniewierzał się swemu wielkiemu nazwisku (przypomnijmy sobie jego brutalną napaść na Ossietzkiego) — odpowiada dłuższym listem otwartym w imieniu pisarzy polskich — Ferdynand Goetel, pisząc m. in.

„Z prawdziwym zdumieniem dowiadujemy się, pisarze polscy, o wystąpieniu Knuta Hamsuna w sprawie gdańskiej. Pióro wielkiego pisarza norweskiego zdobyło sobie w Polsce zbyt wielkie uznanie i zaufanie, aby głos jego pozostał bez odpowiedzi, mimo, iż treść oświadczenia, niedopuszczalna u twórcy tej miary i zawstydzająco nasiąkła kuchnią propagandy niemieckiej, stanowi dostateczny dowód, aby je pominąć milczeniem.

Trudno nam wyjaśnić pisarzowi norweskiemu całą logikę historyczną i polityczną naszych uprawnień w Gdańsku, skoro nie zadawszy sobie trudu wysłuchania nas, stanął wyraźnie po stronie Niemiec, z gorliwością godną zaiste uczciwszej i lepszej sprawy. Sposób jednak, w jaki to uczynił nie może nam pozostać obojętny. Sądzimy bowiem, że ani wiek, ani jego wielkie stanowisko, nie uprawnia go do wygłaszania lekceważących sądów o narodzie, który stanął w obliczu wielkiej historycznej próby. Dlatego też kwitujemy z uwag jego, że Polacy „są zdolni" i „mają niekiedy dobre głowy". Jest to w wypadku naszego sporu z Niemcami rzecz drugorzędna. Bronimy spraw moralnych. I chyba już tylko jeden Knut Hamsun w całej Norwegii nie wie, czy nie chce wiedzieć, że za pretensją Niemiec do Gdańska kryje się brutalny i bezwzględny zamach na całość Polski i jej swobodny rozwój. Naród polski, który już dobrze doświadczył na sobie, co to jest zaborczość pruska, nie popełni z pewnością tej głupoty, aby pozwolić na jednostronne decyzje w tak ważnym miejscu swego państwa, jak morskie wybrzeże. Gdańsk, a nie Gdynia leży u ujścia Wisły,naszej „własnej" rzeki. Żadna polska przebiegłość nie ha muje jego narodowej, niemieckiej swobody. Żadna zawiść nie stoi na przeszkodzie jego wielkiej pomyślności materialnej. Nikt jednak w Polsce nie zgodzi się, aby miasto Gdańsk miało stać się obręczą zaciśniętą na naszym gardle.

Nie chcemy się wdawać z Knutem Hamsunem w dyskusje, kto komu politycznie zagraża i kto kogo okrąża, choć może parę chwil spędzonych uważnie nad mapą naszego kraju ustrzegłoby od zbyt pochopnych sądów.

Czyżby wnikliwy pisarz nie musiał zauważyć, że poprzez Gdańsk wystawiony jest na niebezpieczeństwo także i spokój jego własnego domu? Cokolwiek by jednak sądził, mogę go zapewnić, że my, pisarze polscy, czujemy się w związku z postępowaniem Niemiec w sprawie Gdańska zagrożeni w naszym poczuciu wolności i nasza wiara w człowieka narażona jest na szwank.

W dyskusji naszej, która jest sytuacją narodu napadniętego wbrew wszystkim zobowiązaniom spokoju i przyjaźni, mamy prawo oczekiwać, aby opinia tych, którzy są sumieniem świata, była po naszej, tak jest, po naszej stronie. Głos Knuta Hamsuna, położony na przeciwnej szali, chcemy uważać za pomyłkę. Gdyby miało być inaczej, to fakt ten napełniłby nas, wielbicieli jego wielkiego pisarskiego dzieła, uczuciem głębokiego zawodu i wstydu".

Żydzi wygnani z sześciu okręgów w „Protektoracie"

Katowice, 31. 8. ŻAT. Z Pragi donoszą: Żydowscy mieszkańcy sześciu okręgów rolniczych, mianowicie: Vlaim, Humpolice, Ledec, Pelerymów, Deutschbrod i Kamienice, otrzymali nakaz opuszczenia tych okręgów i przeniesienia się do Pragi. Nakaz ma być wykonany w ciągu dwóch tygodni. Żydowscy mieszkańcy tych okręgów składają się w przytłaczającej większości z drobnych rolników, uprawiających bądź własną, bądź dzierżawioną ziemię.

Jak informują, głównym celem tego zarządzenia (będącego częścią składową ogólnego zarządzenia ekspulsji Żydów z całego terenu protektoratu) jest wykonanie decyzji władz nazistowskich oddania całej ziemi na objętym tymi sześcioma okręgami obszarze w posiadanie Niemców „aryjskich", celem połączenia zwartym pasmem ludności niemieckiej zamieszkałej przez licznych Niemców okręgi Igława i Budziejowice.

Władze hitlerowskie „protektoratu" wydały zarządzenie, zakazujące dzieciom żydowskim uczęszczania do szkół niemieckich i większości szkół czeskich. Choć rozporządzenie przewiduje, że do czeskich szkół prywatnych uczęszczać może 4 proc. dzieci żydowskich, jest ono jednak obwarowane takimi klauzulami, które w konsekwencji zamykają całkowicie dostęp dzieci żydowskich do szkół czeskich.

Na terenie „protektoratu" czynnych jest obecnie tylko kilka szkół elementarnych żydowskich o łącznej liczbie 19 oddziałów i dwie żydowskie szkoły średnie. Liczba dzieci żydowskich w „protektoracie" wynosi ok. 6000.

Ghetto mieszkaniowe dla Żydów w Niemczech

Katowice, 31. 8. ŻAT. Z Berlina donoszą: „Stuttgarter N. S. Kurier" donosi w jednym z ostatnich numerów, że nadburmistrz Stuttgartu wydał zarządzenie, na mocy którego wszyscy zamieszkali w tym mieście Żydzi mają do końca 1939 przenieść się do oddzielnych, przeznaczonych dla nich domów. Żydzi, przybyli do Stuttgartu po maju 1939, muszą opuścić miasto. Żydzi, będący obywatelami państw obcych, mają całkowicie zakazany pobyt w tym mieście. W Stuttgarcie mieszka obecnie 718 rodzin żydowskich, liczących ok. 2100 dusz. 318 rodzin mieszka dotąd w domach „aryjskich".

Amerykańscy przyjaciele Hitlera, którzy do Polski nie dojechali

Pierwszym z nich jest mr. Hamilton Fish-junior, członek Izby reprezentantów, który przed kilku tygodniami zademonstrował nam, czym są właściwie izolacjoniści amerykańscy. Pan ten należy do prawicowego skrzydła partii republikańskiej, która, jak wiadomo, jest zwolenniczką twardego i nieugiętego izolacjonizmu Stanów Zjedn. Mr. Fish przyjechał do Europy rzekomo, by wziąć udział w obradach Unii międzyparlamentarnej które, jak wiadomo, toczyły się przed kilku tygodniami w Oslo. Czcigodny członek Izby reprezentantów przyjechał jednak do Europy dużo wcześniej, a swój pobyt w Europie zaczął od Salzburga, gdzie był gościem Ribbentropa. Potem był zdaje się w Gdańsku, a z Gdańska wrócił do Salzburga by aeroplanem Ribbentropa odlecieć do Oslo. W stolicy norweskiej wystąpił z prawdziwą bombą, mianowicie z planem konferencji czterech mocarstw, która to konferencja miałaby załatwić sprawę Gdańska i wszystkie inne sporne sprawy Europy wschodniej. Bomba ta eksplodowała, nie wyrządzając jednak żadnej szkody, bo wszyscy się zaraz połapali, że ruchliwy Amerykanin, zgrywający się tak marnie w roli „latającego Holendra“ jest w gruncie rzeczy tylko emisariuszem p. kanclerza Hitlera. Przypominamy o tym tylko dlatego, ponieważ, jak donosi prasa angielska, plan konferencji czterech mocarstw wciąż nader żywo interesuje wodza narodu niemieckiego. Hitler mówił o tym planie z ambasadorem angielskim Hendersonem w Berchtesgaden, a ten na wyraźne życzenie Hitlera przedłożył go też Chamberlainowi. Hitler gotów jest i teraz udzielić gościny w jakimś Godesbergu reprezentantom Francji, Anglii, Niemiec i Włoch, byleby tylko do tej konferencji nie dopuścić Polski, chociaż Polska jest chyba mocarstwem najbardziej zainteresowanym. Okazuje się, że Hitler mimo wszystko zbyt bujnej nie ma fantazji, bo żyje jeszcze wciąż echami tryumfów z ubiegłego lata, kiedy to p. Jan Masaryk, poseł czeskosłowacki w Londynie wyczekiwał w przedpokojach monarchijskich na decyzję obrad czterech potentatów europejskich. Do obrad Masaryka nie dopuszczono, oznajmiono mu tylko kategorycznie ich rezultaty, nie przyjmując do wiadomości żadnego protestu. Teraz sytuacja uległa radykalnej zmianie, teraz nie ma nawet mowy o tym, by decydowano o Polsce bez zgody i udziału Polski. Mr. Fish przepadł z kretesem ze swym planem w Oslo, a mimo to Hitler, chcąc zdaje się złożyć świadectwo ubóstwa swej fantazji, nadal występuje z tym poronionym i nie mającym żadnych szans powodzenia pomysłem.

Drugim takim gościem, który nie dojechał do Polski, był senator amerykański Vandenberg, który na czele grupy swych przyjaciół, rekrutujących się z obu izb kongresu amerykańskiego przybyć ma też do Niemiec. Celem podróży tej grupy, która przyjedzie, by zapoznać się z sytuacją w Europie środkowej, ma być Warszawa, ale gdy się do Warszawy jedzie przez Berlin, — nie dojeżdża się. A trzeba wiedzieć, że p. senator Vandenberg nie jest byle kim, bo go właśnie skrzydło prawicowe partii republikańskiej, a więc najzagorzalsi izolacjoniści, wysuwa jako kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Dla charakterystyki tego polityka, aspirującego do objęcia najwyższego stanowiska Stanów Zjednoczonych warto podać, że jest on mężem zaufania Henry Forda, który ze swej strony cieszy się zaufaniem Hitlera. Kandydat izolacjonistów amerykańskich na prezydenta Stanów Zjedn. konferował swego czasu z emisariuszem hitlerowskim kpt. Wiedemannem, który obecnie jest konsulem Trzeciej Rzeszy w San Francisko, a przed wyjazdem do Europy informował się o stosunkach europeskich u Manfreda v. Killingera. Senator amerykański trafił do właściwego źródła, bo Manfred von Killinger mógł do prawdy udzielić najlepszych informacji o obecnym regimie niemieckim. Interesującą biografię ma p. Manfred von Killinger, który przez długie lata stał na czele organizacji „Consul“, mordującej na prawo i na lewo zwolenników republiki weimarskiej. Młody ten człowiek miał więc na sumieniu kikadziesiąt mordów, a to go właśnie predysponowało do roli sztabowca partii hitlerowskiej. Cudem uratował jednak swe życie podczas „nocy długich noży“, bo nazwisko jego jako przyjaciela Heinesa, byłego prezydenta policji wrocławskiej, Ernesta, jednego z „führerów“ berlińskiej S. A. i kapitana Roehma, figurowało na liście proskrypcyjnej. Przypadkowo komisja, wysyłająca na tamten świat zasłużonych bojowców hitlerowskich z przyjacielem samego Hitlera, kpt. Roehmem na czele, nie zastała Killingera w domu. Później udało mu się oczyścić z wszelkich podejrzeń, ale skazano go na banicję jako konsula generalnego Trzeciej Rzeszy do San Francisco. Przez kilka lat był na tym stanowisku, aż wreszcie wybuchł głośny skandal szpiegowski, który mocno skompromitował p. konsula Killngera. P. konsul musiał wrócić do Niemiec, a jego stanowisko właśnie objął adiutant führera kpt. Wiedemann. Przed wyjazdem do Europy odbył dłuższą konferencję z senatorem Vandenbergem.

Piszemy o tym wszystkim, ponieważ rzuca to ciekawe światło na obóz izolacjonistów w Stanach Zjedn. Nie ulega wątpliwości, że od stanowiska Stanów Zjednoczonych zależne są losy Europy w obecnym momencie. Izolacjoniści, którzy są szermierzami najdalej posuniętej neutralności Stanów Zjednoczonych, demaskują się coraz bardziej jako przyjaciele hitleryzmu. Opinia amerykańska o tym wie i dlatego izolacjonizm w Stanach Zjednoczonych jest już teraz doszczętnie skompromitowany. Nawet prasa Hearsta nie może przemilczeć kontaktów rozmaitych Fishów i Vandenbergów z dygnitarzami Trzeciej Rzeszy. Nie będziemy więc chyba fałszywymi prorokami, dając wyraz nadziei, że nie tylko ustawa o neutralności zostanie zmieniona po myśli prezydenta Roosevelta, lecz już w pierwszych tygodniach wojny, którą w napadzie karkołomnej hybris rozpętać zamierzają władcarze Trzeciej Rzeszy, Stany Zjednoczone wystąpią czynnie i zdecydowanie w obronie wolności i kultury europejskiej.

M. K.

Represje przeciwko prohitlerowcom na Węgrzech

Budapeszt, 31. 8. ŻAT. Rząd węgierski zawiesił tygodnik „Holnap“, wydawany przez posła Colomana Ratza, który związany jest z ruchem „krzyżów świetlistych“. Równocześnie zabroniono zgromadzenie tej organizacji, wówczas prohitlerowcy usiłowali demonstrować przed ambasadą niemiecką i włoską, rozrzucając ulotki treści podburzającej. Policja energicznie interweniowała, aresztując 66 osób.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

184)

Twarz Katarzyny znieruchomiała; nie wysiadała z wozu, a szofer stał przy otwartych drzwiczkach. Spostrzegła, że Krzyś rozpoznał jej Daimlera, że odwrócił się do towarzyszki i rozmawiał z nią przez chwilę. Dziewczyna rzuciła ku niej wzrokiem. Szybki ruch głowy, przelotne spojrzenie, które nadpłynęło i zatrzymało się na niej na przeciąg jednej sekundy — obudziło w Katarzynie jakieś echo dalekich, zagrobowych wspomnień, podobne do lekkiego powiewu, zapachu, albo zapomnianej dawno melodii. Czujność jej obudziła się jakby od bólu w niezgojonej ranie

Rozamunda... Ryszard...

Ten ruch głowy, spojrzenie powłóczyste, odległe, dalekie... Malowana lala o kredowo białej cerze i czarnych, bystrych, skośnie osadzonych oczach. Poznała ją. To była wnuczka Marii. Krew z jej krwi... Ale wyraz oczu nie był Marii, choć Maria znała go równie dobrze jak ona sama.

Z jakiegoś ciemnego zakątka mózgu wypełzła myśl bezkształtna i jadowita, jak żmija zwinięta do skoku...

Krzyś witał się z nerwowym pośpiechem;

— Hallo, kochanie! Masz zamiar wejść do sklepu? Wychodzimy właśnie na obiad. To jest Gay. Mówiłem ci już o niej. Gay Perrott. Moja babcia, Mrs. Roscoe.

Był zmieszany. Poznała to po jego głosie i po rumieńcu. Oboje, Krzyś i Gay byli zaskoczeni niespodzianym spotkaniem. Na obiad tak wcześnie... nie przemęczał się widocznie pracą! A ta dziewczyna o oczach ciemnych i skośnych, o wargach zbyt czerwonych, zbyt pełnych, uśmiechniętych napoły bezczelnie, napoły z zakłopotaniem. — „Mrs. Roscoe“, — powtórzyła nazwisko — zdaje się wedle zwyczaju panującego w Ameryce. Tak — Karol ożenił się z Amerykanką. Ale sam był przecież Anglikiem. Synem Tomasza Perrott. Urodzony — kiedy urodzony? Starszy od Rozamundy? Tak, o rok starszy. Jej własny martwo urodzony syn i Karol byliby w jednym mniej więcej wieku.

— Znałam niegdyś babkę pani, — powiedziała Katarzyna. Twarz miała nieruchomą na kształt maski, głos nie zadrżał nawet. Tylko palce zacisnęły się nerwowo na fałdach sukni.

— Tak, zdaje mi się, że jesteśmy dalekimi krewnymi.

— Tylko spiwnowaceni, — uśmiechnęła się Katarzyna.

Krzyś rzucił okiem na zegarek; chciał jak najprędzej skończyć tę rozmowę.

— Czy jestem ci do czegoś potrzebny, babciu? Mieliśmy zamiar zjeść obiad a potem oglądnąć wystawę obrazów w Leicester Gallery. Gay wystawia tam dwa obrazy.

— Pani jest malarką'

— Usiłuję nią być.

Uśmiech i skośne spojrzenie w górę, ku Krzysiowi. Spod ciasno przylegającego toczka wymykała się jasna, paziowska grzywka, dotykająca brwi. Czy brwi też były skośne?

— Czy studiuje pani w tej samej szkole co mój wnuk?

— Nie. Studiowałam w Paryżu.

A jednak spotkali się z sobą! Złośliwe zrządzenie losu połączyło przeszłość z teraźniejszością, przeskakując jedno pokolenie.

— Czy zauważyłaś, — mówił Krzyś, — że zaczynają już burzyć narożne zabudowania? Za miesiąc lub dwa na nas przyjdzie kolej. Z punktu widzenia dekoratywnego szkoda będzie niepowetowana. Zniknie jeszcze jedna piękna, stara ulica w stylu braci Adam *).

*) Bracia Robert i James Adam (w. XVIII.) reprezentowali w angielskiej architekturze styl neoklasyczny.

(C. d. n.)

D. ELWIT

Z GENEWY DO MONTREUX

(*Korespondencja własna „Nowego Dziennika"*) GENEWA, w sierpniu.

Jest godzina dziewiąta. Nad jeziorem wciąż jeszcze lekka mgła. „Helvetia" opuszcza przystań. Niknie powoli Mont Blanc. Parowiec obrał kierunek północno - wschodni. Wokoło — beztroskie twarze. Jakaś wycieczka z Jugosławii. Grupa młodych, rozbawionych ludzi. Zawiera się znajomość z obcymi. Omawia się trasę podróży. Podchodzi się do tego i owego. Tu pytańko, tam uśmiech. Ktoś rozłożył się na ławce i próbuje się opalać. Mgła opadła. A niebo białe i rozżarzone, jak wielkie słońce. Za cztery godziny będziemy w Montreux. Jeszcze tylko trzy godziny z minutami, — stwierdza ktoś, zegarek chowając do kieszeni kamizelki.

— Będziemy napewno w Montreux, żeby tylko chcieli zdjąć tę flagę!... Draperia w trzech kolorach. Taki pospolity błękit... Czy pamiętacie te farbki w kształcie guziczków? Wystarczyła kropelka wody, — a rozlała się na papierze, wielka niebieska plama, taka w kolorze głęboka jak morze, czasem granatowa jak niebo przed burzą, albo, gdy się chciało, sina jak atrament. Jak się widzieć chciało... A tuż obok: trupia biel i czerwień, jak rozmazana krew. — Żeby tylko chcieli zdjąć tę flagę! Na jakie pomysły ci dziwni ludzie wpadli. Szwajcarski statek, a czemu francuska chorągiew? Chyba nie dlatego, że jedziemy wzdłuż granicy Francji? Zresztą obojętne, — choć dobrze wiem, że to właśnie dlatego. Byleby chcieli ją zdjąć! Stoję teraz na samym dziobie statku i słyszę wyraźnie, jak trzepoce. Najmniejszego wiatru nie czuć w powietrzu, a jednak rozwija się i skręca i szelest jej przenika mnie całego. Uciekam na środek pokładu. Jakiś człowiek gra na harmonii, inni stukają okutymi butami o ziemię, ale... ja słyszę wyraźnie, jak wiatr dmie w kolorowe płótno. Zaczynają tańczyć i jest tak hałaśliwie, ale nie tak, by nie słyszeć trzepotania chorągwi. Żeby ją tylko chcieli zdjąć! Zwinąć, schować — na krótki czas, aż ...nie dobijemy do brzegu. I my, statek, obca flaga, — oszaleli! Czemu nie biały krzyż na czerwonym polu? Czemu nie klucz i przepołowiony orzeł? Rozwija się nieboskłon, biel i czerwień. Skręciło się płótno, poplątało. I znów poderwała się draperia i wiatr porywa czerwień, biel i niebieskość... Nie obchodzi mnie to. Cóż z tego, że wisi kwadratowa bandera na krótkim drzewcu? A może to francuski statek? Napewno francuski.

Obce bandery. Obce okręty. Greckie żaglowce. Rumuńskie klipry. Płyną wzdłuż brzegów. Wszędzie wybrzeża. Czasem do nich sto metrów, czasem dwieście. Emblemat i kolor — barwy Panamy. Śmieszne okręty — ukryły wstydliwie swoje chorągwie. Czasami płótno, pocięte w pasy, wyszyty niedźwiedź lub harfy ze złota. Symbole mocarstw i małych państewek. Barkę pochłania noc, ukrywa nie znajoma zatoka. Na maszcie powiewa... przywłaszczony symbol.

Gdzie jest kapitan? Rady mej niech słucha, chorągiew niech skryje. Inaczej nie dobijemy do lądu.

Mam znajomego na statku, — malarz z Paryża — Manne Katz. — Czemu pan taki zmęczony? — pyta troskliwie. — Blady pan — dodaje. — Ból głowy, — i przesuwam dłonią po twarzy.

Najprzód jest Nyon, a naprzeciwko już Francja. Zatrzymujemy się również w Thonon. A tam ustawieni są francuscy żandarmi. Tylko dwóch ich jest. Szwajcarzy nie potrzebują wizy. Pokazują paszport i już stoją na ziemi Republiki Francuskiej. Nawet nie otwierają książeczki. Rzucają tylko spojrzenie na błękitne okładki, salutują, a niewidoczny ruch ręką objaśnia, że wszystko w porządku.

Zmarznięci wśród lodów włoskich Alp, — wy, uwięzieni w Nicei, ukryci i szczuci w lasach alpejskich, wy wszyscy, którzyście biegli ostatnim tchem, co chwila padając i znów resztą sił się wlokąc - pod uderzeniem kolb fa szystowskich żandarmów, i wy, których was trzeba było nacierać śniegiem, by do życia was przywrócić, — i do jakiego życia!? Blado błękitna okładka — otworzyłaby wam drogę, której szukaliście i którą zamknięto przed resztkami ulatującego z was życia.

Są momenty, że przy burcie nikogo nie ma. Rozglądam się — naprawdę nikogo. Pasażerowie są przy obiedzie. Któżby zobaczył? Nikt, żaden. Przez burtę do wody i tylko kilkanaście metrów, by dotrzeć do brzegu. Tam Francuzi i Francuzki w kąpielowych strojach, trzebaby tylko w pewnym oddaleniu od nich wysuszyć ubranie w słońcu i odejść. Spokojnie odejść. Zresztą różne są sposoby.

— Nad czym pan tak rozmyśla? — O, — odpowiadam, — fantazjuję. Czy możnaby naprzykład przedostać się w tych stronach na terytorium Francji? — Z łatwością — pada odpowiedź.

Widać z oddali sklepiki z szyldami, tuż nad drzwiami. Żółtego koloru szyldy i czerwone lub ciemno zielone napisy. Takie same, jak na obrazach Utrilla i tyle młodzieży jadącej na rowerach. Większa część pasażerów wysiada. Tworzy się taki ścisk na mostku. Za chwilę zmieszani, różnonarodowi, różnojęzyczni idą wzdłuż bulwarów, ruchliwi i rozkrzyczani.

Jedziemy statkiem. Raz dobijamy do miasteczka szwajcarskiego, raz do francuskiego. Teraz jesteśmy w Ouchy. To przedmieście i port Lozanny. Miasto na wzgórzu rozbudowane tarasowato. Ostatnie domy dochodzą aż do samego szczytu. Spogląda ono w dół z swymi winnicami, na jezioro, na okręt, na nas. Trzymam się poręczy oboma rękoma. Miasto się przewraca. Wprost na nas. Domy lecą i za chwilę zwalą się całym swym ciężarem na ludzi i statek. Kurczowo się trzymam bariery. I już znów jedziemy. Słychać oddech motorów. Widzę wielkie masy żelaza i stali. Błyszczą oliwą tłoki, niby potem. Rytmiczne uderzenia i syki maszyny, głośne i usypiające. Delikatnie ktoś dotknął mego ramienia. — Przepraszam — usiadł pan na mojej gazecie. — Lekkie dotknięcie, i już zupełnie jestem otrzeźwiony. Właśnie dobrze. Rzucają znów marynarze zręcznym ruchem linę w stronę stojącego człowieka na brzegu. Znów przerzucają mały pomost. Rozlega się znów dzwonek, równocześnie z okrzykiem tym razem: E v i a n.

Mała mieścina, raczej letnisko. Evian: zawiedzione nadzieje. Niespełnione marzenia szlachetnych. Rozczarowało tylu ludzi nieszczęśliwych. Masy liczące na pomoc, na ucieczkę z piekła, na szansę, któraby im rozpocząć pozwoliła nowe życie. Na nowo stworzyć to, co utracili. I to jest Evian? Plaża, jak wszędzie indziej. Dziewczynka stoi na trampolinie i ma zamiar skoczyć do wody. Na chodniku obok źródła kobieta w piżamie, przy płocie granicę pilnuje żandarm. I to jest Evian? — „Chodź pan, wypijemy małą czarną" — „Dziękuję, — czuję, że teraz niczego nie przełknę — raczej później". A później — to już Montreux.

I oto naprawdę Montreux. Tak tutaj spokojnie, taka cisza. Czyste ulice, przystrzyżone drzewa. Tyle róż i tyle wina. I z pewnością wielu, wielu szczęśliwych ludzi. Kolejką zębatą jedzie się wysoko do Caux. Około 4 tys. stóp nad poziomem morza. Na dole stoi w wodzie zameczek. Okrągłe baszty i stożkowate dachy. Karmelkowo to wygląda. Wydaje się być banalną dekoracją. Nad modrą wodą, w cieniu zielonych drzew. Zaglądam do mapy. Ależ to jest zamek Chillon! W myślach powtarzam kilka wierszy z Byrona, „Więźnia z Chillonu". Teraz dostrzegam i od czuwam o wiele więcej. Upiorne, szare, gładkie mury. Niesamowity smutek wokoło. Tu wciąż jeszcze musi się unosić w powietrzu skarga, nigdy niemilknąca skarga uwięzione go. Nad wodą zaklęte westchnienia i modły więźnia. Widziałem już kiedyś na ekranie kina, jak kartki rozrzucone, przez nikogo niedotknięte, zaczęły nagle, nagle się poruszać, skakać i piętrzyć się jedna na drugą, aż coś z tego powstało. To była jakaś reklama kinowa... Mury zamku rozpadły się, znów się zeszły, ustawiły, utworzyły jakiś nowoczesny kompleks zamknięty z wszech stron. W jego obrębie błądziły jakieś postacie, znajome twarze, gdzieś widziane, wszędzie spotykane, rozproszone po świecie, uwięzieni w świecie. Siebie widziałem. Może podejść, przemknąć przez myśl. Właśnie to zrobię. Ale ktoś przeszkadza. — „Co z panem dziś się dzieje? spóźnimy się i powrócą bez nas".

Zatem Montreux, Vevey, Morges, Rolle i z powrotem w Genewie — z ciężką, ołowianą głową, z zawrotami po dwudziestu wypalonych papierosach, mocnych i opiumowanych...

Wspaniały wyczyn patriotyczny dzieci żydowskich w Przemyślu

Przemyśl, 31. 8. (Seg.) Pięcioro dzieci żydowskich w wieku od 9 do 14 lat dokonało niezwykłego wyczynu w toku akcji kopania rowów przeciwlotniczych w Przemyślu. Oto piątka ta (2 dziewczynki i 3 chłopców) własnymi siłami po kilkunastu godzinach wytrwałej pracy wykopała rów długości 25 metrów, przepisowej szerokości i głębokości przy ul. Kopernika 15.

Praca ta wykonana wątłymi rączkami dzieci jest najlepszą ilustracją entuzjazmu z jakim ludność naszego miasta traktuje akcję, związaną z obroną przeciwlotniczą.

Jak Ilko Myhal przewidział pakt Hitlera ze Stalinem

i co z tego wynikło

Przemyśl, 31. 8. (Seg.) Przed Sądem Okręgowym w Przemyślu toczyła się wczoraj niezwykła sprawa karna przeciwko wieśniakowi Ilkowi Myhalowi z Siedlisk pod Przemyślem, oskarżonemu o występek rozpowszechnienia nieprawdziwych wiadomości. Niezwykłość tego procesu i perypetie jakie wynikły na rozprawie przypisać należy... paktowi niemiecko-sowieckiemu. Oto oskarżony, bawiąc w szynku w czerwcu b. r. wyraził się wobec swych kompanów, że „Hitler zawarł już pakt z Stalinem". Na skutek doniesienia, sporządzono przeciwko „politykowi przy kieliszku" akt oskarżenia o występek z art. 170 k. k.

Na wczorajszej rozprawie bronił się osk. Myhal tym, że proroctwo jego okazało się prawdziwe. Sąd przychylił się do wywodów obrony i uniewinnił oskarżonego, wychodząc z założenia, że skazanie Myhala z powodu czynu objętego oskarżeniem doprowadziłoby do paradoksalnej sytuacji.

Pokojowy apel prez. Roosevelta

Warszawa, 31. 8. (h) Prezydent Roosevelt zwrócił się z apelem do zwierzchników wszystkich państw, aby starali się znaleźć pokojowe rozwiązanie obecnej sytuacji.

Londyn, 31. 8. (R). Prezydent Roosevelt konferował przez cztery godziny drogą radiotelefoniczną z ambasadorami U. S. A. w poszczególnych państwach, informując się szczegółowo o sytuacji.

Stanowisko Mussoliniego jeszcze niewyjaśnione

Rzym 30. 8. (R). Koła dyplomatyczne zwracają uwagę, iż we Włoszech nie znać niemal zupełnie tych przygotowań wojskowych, które zburzyły normalny tok życia w Niemczech. Z faktu tego wyciąga się w dalszym ciągu optymistyczne wnioski, że Włochy nie chcą podążać za Hitlerem w przepaść. Wprowadzone już ograniczenia oraz różne apele są obliczone raczej na efekt zewnętrzny, mający wywołać wrażenie, że Włochy przygotowują się czynnie.

Kampania prasowo - propagandowa wysługuje się w dalszym ciągu Rzeszy, spełniając instrukcje Berlina, w czym celuje Virginio Gayda. Prasa zwraca uwagę, że ewentualna akcja Mussoliniego musiałaby rozwiązać radykalnie sytuację, tj. usunąć jej przyczyny wywołane traktatem wersalskim. Hr. Ciano wykazuje nadal dużą ruchliwość, konferując bezustannie z posłami poszczególnych mocarstw.

Prasa roi się od pogłosek na temat szczegółów akcji Mussoliniego, podając różne fantastyczne projekty, przy czym jest rzeczą charakterystyczną, że wśród tych projektów figuruje również sprawa wymiany ludności między Polską a Niemcami, arbitraż neutralny w sprawie Gdańska oraz ogólno-europejska konferencja dla rewizji traktatu wersalskiego.

Mimo, że sprawa rewizji klauzul terytorialnych odbiera ewentualnemu planowi Mussoliniego cechy realizmu, to jednak społeczeństwo włoskie nadal nie wierzy w wojnę i nadal wiąże z działalnością Mussoliniego pewne nadzieje. Konsekwentnie wskazuje się na fakt, iż samo niezarządzenie mobilizacji we Włoszech dowodzi hamującego wpływu Rzymu na Hitlera.

Dwie armie włoskie

Rzym, 31. 8. PAT. Od dnia jutrzejszego siły wojskowe znajdujące się na półwyspie apenińskim podzielone na dwie armie: na czele jednej z nich będzie stał książę Piemontu, którego władzy będą podlegali generałowie Adriano Marinetti i Camillo Grossi, drugą armią będzie dowodził marszałek Graziani, któremu będą podlegali generałowie Vittorio Ambrosi i Ettore Bastico.

Uciekają do sojusznika

Warszawa, 31. 8. PAT. Statki włoskie, które znajdowały się w Gdyni, otrzymały nagły rozkaz przerwania prac ładunkowych i schronienia się w porcie niemieckim w Szczecinie. Obecnie nie ma w porcie ani jednego włoskiego statku.

Coraz poważniejsze rozbieżności między Rzymem a Berlinem

Paryż, 31. 8. (R) Kanclerz Hitler przyjął w środę o godzinie 19 m. 50 w obecności Ribbentropa, ambasadora włoskiego Attolico.

Dla berlińskich kół dyplomatycznych nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wymiana zdań pomiędzy rządem włoskim i niemieckim jest dlatego coraz częstsza, ponieważ wyłaniają się coraz to większe rozbieżności zdań i coraz to poważniejsze trudności.

W ciągu doby ubiegłej Hitler czterokrotnie kazał się łączyć z Pałacem Weneckim w Rzymie i czterokrotnie prosił do telefonu Mussoliniego. Za każdym razem rozmowy trwały bardzo długo, chociaż w owym okresie czasu nie zaszły żadne nowe fakty, które wymagałyby decyzji.

W sferach dyplomatycznych twierdzą, że Hitler nadal w sposób gorączkowy i gwałtowny nalega na Mussoliniego, by wzmocnił on stanowisko Niemiec, ogłaszając we Włoszech mobilizację. Mussolini nie kwapi się jednak ze spełnieniem życzenia Hitlera. Być może dlatego, że marzy o roli arbitra, gdyby mogło dojść do jakichś negocjacyj.

Agenci Gestapo torturują polskich celników

Gdańsk, 31. 8. PAT. W okresie ostatnich kilku dni tajna policja gdańska przeprowadziła szereg aresztowań wśród polskich inspektorów celnych i szoferów inspektoratu celnego. Aresztowano ich przy wyjściu z budynku inspektoratu celnego w godzinach nocnych, po czym poddano kilkakrotnemu przesłuchiwaniu w prezydium policji.

Gestapo w sposób najbardziej brutalny starało się wymuszać zeznania biciem. Wszystkich przytrzymanych ustawiono w korytarzu prezydium twarzą do ściany, bijąc za każdą próbę odwrócenia się. W korytarzu słyszy się często strzały rewolwerowe, którymi członkowie Gestapo terroryzują ofiary przed przesłuchaniem.

W czasie przesłuchania pobito do krwi kolbami rewolwerowymi po głowie i twarzy i skopano nieprzytomnego, leżącego już na ziemi szofera Biegańskiego, którego czterokrotnie wzywano do gabinetu jednego z wyższych urzędników. Usiłowano wydobyć zeznania, dotyczące spraw służbowych. Pobito również w prezydium policji innego szofera inspektoratu celnego. Zalewskiego, którego po kilkugodzinnym przesłuchiwaniu zwolniono. Pozostaje on jednak nadal pod inwigilacją policji.

Aresztowani w dniu 24 sierpnia r. b. inspektorzy celni Kotkowski, Nowak i Beczkowicz, po kilkugodzinnym przetrzymywaniu w prezydium policji i przesłuchaniu zostali zwolnieni. Wszystkim poza pytaniami dotyczącymi dokładnego przebiegu życia, zadawano szereg pytań na temat czynności urzędowych i spraw służbowych.

RADJO

Piątek, 1 września

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.56 Pieśń poranna; 7 Muzyka poranna; 8.15 Kłopoty i rady: „Urwanie głowy“ dialog w opr. Marii Znatowicz-Szczepańskiej; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Muzyka z płyt; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Pogadanka L. O. P. P.; 13.05 Muzyka z płyt 14.45 „Podróż fantastyczna“ powieść dla młodzieży (cz. II) w opr. W. Frenkla; 15 Muzyka popularna w wyk. orkiestry odzgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Karol Szymanowski: Wariacje na temat polski w wykonanuiu A. Müllera (fort.); 16.45 Rozmowa z chorymi; 17 Miniatury kwartetowe w wyk. kwartetu smyczkowego rozgłośni krakowskiej: St. Mikuszewski (I skrz.), H. Nierychło (II skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiol.); 17.30 Muzyka z płyt; 17.50 Pogadanka: „Zioła lecznicze“ w opr. dr J. Turowskiej; 18 Kołysanki i serenady śpiewa S. Gogojewicz (mzsopran); 18.20 z Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego: recital organowy J. Widomskiego; 19 Poezje J. Słowackiego; 19.20 Chwila Biura Studiów; 19.30 Przy wieczerzy. Wyk.: orkiestra kameralna pod dyr. F. Rybickiego, I. Gadejska (sopran) i Wł. Derwies (tenor); 20.15 Rezerwa; 20.25 Dokąd jechać w święto? 20.30 Z boisk i bieżni; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Dziennik wieczorny, wiadom. metorologiczne i sport., program; 21 Śpiew ptaków — (audycja słowno-muzyczna w opr. Zdz. Jachimeckiego, prof. U. J.; 21.25 Koncert kameralny w wyk. kwartetu smyczk. P. R.; 21.55 Koncert kameralny w wyk.3c0nlGla smyczk. P. R.; 21.55 „Wiktor Hugo o Polsce“ szkic liter. G. Karskiego; 22.10 Pieśni Schuberta i Schumanna śpiewa M. Janowski; 22.30 Utwory Mozarta w wyk. Londyńskiej ork. symf. pod dyr. Thomasa Beechama (płyty); 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

* * *

WARSZAWA. 6.30 Pieśń poranna, gimnastyka; 17 Muzyka taneczna (płyty); 20.25 Audycja dla wsi; 23.05 Wiadomości w jęz. niem. i węg.; 23.20 Płyty.

KATOWICE. 5 Płyty; 17 Poradnik sportowy dla robotników; 17.10 Koncert popularny; 20.25 „Zabezpieczenie maszyn rolniczych“; 20.35—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.56 p. Kraków; 13.25 Audycja dla gospodyń wiejskich; 14 35 Wiadomości gospodarcze giełda; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Muzyka dawnych mistrzów; 17.45 „Stary i nowy Lwów“; 20.25 Pogad. gospodarcza; 20.35—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.56 p. Kraków; 13.50 Koncert życzeń; 14.40 Wiad. giełdowe; 17 Muzyka salonowa z płyt; 17.55 Jak spędzić święto? 20.25 Poradnik sportowy dla robotników; 20.35—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

16 OSLO: Muzyka rozrywkowa. SOFIA: Muzyka lekka i taneczna. TALLIN: Koncert orkiestrowy. LONDYN REG.: 18.15 Kabaret muzyczny z wystawy radiowej. STRASSBURG: 18.30 Recital skrzypcowy.

19 DROTWICH: Muzyka lekka i piosenki. WIEŻA EIFFLA: Duety skrzypcowe. RYGA: 19.10 Koncert symfoniczny. SOFIA: „Manon Lescaut“ — opera Pucciniego. RADIO ROMANIA: 19.55 „Otello“ — opera Verdiego.

20 DROITWICH: Koncert symfoniczny. STRASBURG: Koncert ork. dętej. BUDAPESZT I.: 20.10 Koncert muzyki operowej. SOTTENS: Kabaret. WIEŻA EIFFLA: 20.30 Kabaret.

21 KOWNO: Muzyka symfoniczna. LONDYN REG.: Aud. rozrywkowa. LUBLANA: Muzyka lekka. WIEŻA EIFFLA: Koncert kameralny. STRASBURG: 21.45 „Królowa wróżek“ — opera kom. wg. Szekspira z muz. Purcella.

22 BUDAPESZT .: Muzyka cygańska. SOFIA: Muzyka taneczna. OSLO: 22.15 Koncert solistów. KOPENHAGA: 22.20 Pieśni Schumanna. LUKSEMBURG: Trio es-dur Mozarta.

23 DROITWICH: Muzyka taneczna. RADIO PARIS: Koncert orkiestrowy. STRASBURG: Koncert symfoniczny.

Odwołane audiencje ambasadorów u Hitlera

Berlin, 31. 8. PAT. Przewidziane na dzisiaj audiencje, na których ambasadorowie Brazylii i Argentyny mieli wręczyć listy uwierzytelniające, nie odbyły się ze względu na sytuację.

—oo—

Odstawiony do Berezy

Kraków, 31. 8. PAT. W dniu 31 sierpnia br odstawiony został do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Nussen Berek, właściciel hurtowni artykułów spożywczych w Bochni za pobieranie od konsumentów przy sprzedaży cukru, tak w hurcie jak w detalu, wyższych cen, aniżeli przewiduje cennik. Ponadto gromadził on biłoa w większej ilości, pozbawiając w ten sposób ludność Bochni monet zdawkowych.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Gdańsk jest i musi być zależny od Polski!

„The Economist" o polsko-gdańskiej zależności gospodarczej

W ostatnim numerze najpoważniejszego angielskiego pisma, poświęconego sprawom gospodarczym — tygodniku „The Economist" znajdujemy obszerny artykuł, omawiający kwestię polsko - gdańskich stosunków handlowych.

Autor artykuły twierdzi, że rozpatrując gospodarcze sprawy Gdańska nie wolno zapominać o tym, że Gdańsk jest i musi być zależny ekonomicznie od Polski. Niemcy gdańscy mają obecnie dziwną linię rozumowania: mianowicie żądają oni, by Polska przystosowała się do potrzeb i struktury ekonomicznej Gdańska, czyli innymi słowy: aby ułożyć sprawy gospodarcze 36-milionowego państwa tak, by przyniosły one najwięcej korzyści 400.000 mieszkańców Wolnego Miasta. Źródłem argumentacji tego rodzaju jest fakt, iż Niemcy ciągle jeszcze nie potrafią się pogodzić z istnieniem suwerennego Państwa Polskiego.

Przyczyną największej pretensji Gdańszczan do Polski jest uniezależnienie się Polski od Gdańska.

Autor artykułu w „The Economist" jest zdania że Gdanszczanie sami przez swe zachowanie zmusili Polskę do szukania innych wrót na Bałtyk. Przypomina on jak to w r. 1920 podczas największego nasilenia wojny bolszewickiej gdańscy robotnicy portowi nagle „spontanicznie" odmówili rozładowania amunicji przybyłej przez Gdańsk dla armii polskiej. Poza tym ciągłe scysje z nacjonalistycznym senatem gdanskim i rozmaite drobne i większe szykany ze strony tego ostatniego doprowadziły rząd polski przed kilkunastu laty do uznania konieczności kosztownej budowy polskiego portu na Bałtyku.

Zresztą, nawet i po wybudowaniu Gdyni obrót Gdańska bynajmniej nie zmniejszył się. Wszelkie twierdzenia, że Polska traktowała Gdańsk po macoszemu są niezgodne z prawdą. Nie wytrzymują one konfrontacji z najprostszymi i dostępnymi nawet dla laików cyframi statystycznymi. Oto cyfry obrotu tonowego Gdańska: w r. 1936 wynosił on 5,3 milionów, zaś w r. 1938 wzrósł o około 40 procent do 7,13 milionow ton. Prawdą jest, że obrót tonowy Gdyni wyniósł w r. 1938 już 9,7 milionów, ale nie należy zapominać o tym, że Gdynia jest portem posiadającym wszystkie najnowocześniejsze urządzenia, z których wiele Gdańsk jeszcze nie posiada.

Gdańsk skarży się, że chociaż jego obrót się zwiększył, to jednak wartość towarów przewożonych przez port gdański jest znacznie mniejsza, aniżeli ciężki eksport polskich towarów przechodzących przez Gdynię. Przez Gdańsk wysyła się obecnie cały t. zw. ciężki eksport polski, jak węgiel i rudy metalowe, zaś zboże i produkty nabiałowe przechodzą przez port gdyński. Opłaty portowe za transporty produktów o większej wartości są wyższe, a poza tym Gdańsk traci z powodu braku tych transportów znaczne sumy, które przynosiłyby opłaty celne, od których zależą w dużej mierze finanse Wolnego Miasta.

Odpowiedź na te roszczenia Gdańska jest bardzo prosta: port gdyński nadaje się znacznie bardziej do transportu produktów nabiałowych i zboża niż zaopatrzony w przestarzałe urządzenia port Gdańska. A argument, że Gdańsk traci na opłatach celnych jest najlepszym zobrazowaniem niedorzecznego ustosunkowania się Gdańszczan do Polski — wierzą oni, że Polska istnieje przede wszystkim poto, aby utrzymywać Gdańsk.

20 lat nadzoru polskiego uczyniło Gdańsk większym i bogatszym, niż był on kiedykolwiek w całych swych dziejach — brzmi konkluzja artykułu w angielskim „The Economist"

Dalszy rozrost C. O. P-u mimo „wojny nerwów"

Zgłoszenia inwestycyjne kierowane do Delegatury Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. dla spraw Centralnego Okręgu Przemysłowego w Sandomierzu wykazały w miesiącu lipcu b. r. dalszy wzrost podnosząc się do ogólnej kwoty kapitałowej ponad 8,5 milj. zł., przyczym przeciętna wysokość kapitału na jednego inwestora wyniosła ponad 360 tys. zł. Na uwagę zasługuje przytym wzrost zgłoszeń wolnych kapitałów z zapytaniem o celowe ich zużycie w C. O. P.; wysokość tych kapitałów osiągnęła w lipcu sumę 425 tys. zł. Świadczy to o zainteresowaniu się C.O.P.-em jednostek silniejszych gospodarczo.

Równie pozytywnym objawem jest powstawanie na terenie C. O. P. warsztatów pomocniczych co gra ważną rolę w jego przemysłowym zaopatrzeniu. Z większych inwestycyj rozpoczęto ostatnio budowę fabryki pasmanterii w Lubartowie i wielkiej gorzelni w Zwierzyńcu k/Tarnobrzega. Ponadto nabyto tereny pod budowę zakładu pomocniczego metalowego i montowni motocykli w Sandomierzu-Nadbrzeziu.

Nowelizacja prawa przemysłowego

Władze ministerstwa przemysłu i handlu przystąpiły do nowelizacji przepisów ustawy o prawie przemysłowym. Chodzi o zmianę niektórych przepisów o rzemieślnikach i o przemysłach koncesjonowanych. Nowelizacja będzie dokonana po uzgodnieniu projektu z innymi ministerstwami.

Kongres samorządu gospodarczego nie odbędzie się

Projektowane zwołanie kongresu Izb Przemysłowo-Handlowych zostało obecnie zaniechane. Kongres miał odbyć się we wrześniu. Termin zwołania kongresu nie określono

Zarządzenie ministra rolnictwa w sprawie cen

Onegdaj p. minister Rolnictwa i R. R. wydał zarządzenie do wojewodów, starostów i prezydentów miast wydzielonych, w którym:

1) ponowił zakaz podwyższania bez uprzedniej zgody władz centralnych cen przedmiotów powszedniego użytku, a więc artykułów żywności, jak wszelkiego pieczywa, mięsa i jego przetworów, soli, cukru i t. p. oraz mydła, nafty, węgla i in.;

2) zarządził aby wszyscy sprzedawcy detaliczni artykułów żywności na okres dni 15, począwszy od 1 września r. b., wywiesili w oknach wystawowych wykazy produktów, znajdujących się w sprzedaży ze wskazaniem ich cen oraz produktów chwilowo brakujących, ze wskazaniem terminu podjęcia ich sprzedaży w detalu.

Nawet chwilowy brak towaru musi być uzasadniony, powody jego będą skrupulatnie badane przez władze, które będą usuwały niezawinione przez kupców przyczyny chwilowych braków, o ile jednak jedyną ich przyczyną będzie niedostateczna staranność i zapobiegliwość sprzedawcy, lub co gorzej, jego zła wola, będą w stosunku do winnych stosowały jaknajsurowsze konsekwencje karne.

W akcji tej władze niewątpliwie spotkają się z jaknajżywszym współdziałaniem szerokich rzesz kupiectwa, które w masie swej jest nie tylko rzetelne ale i obywatelskie, a w chwili obecnej zechce dobitnie zadokumentować, iż dało swoim wysiłkiem cenny wkład dla wzmożenia odporności i siły własnego kraju, zagrożonego brutalną agresją.

Aby ułatwić zarówno kupiectwu jak i ludności stały kontakt z władzami powołanymi do czuwania nad spokojnym przebiegiem spraw, związanych z zaopatrzeniem ludności w produkty spożywcze we wszystkich województwach, powiatach oraz miastach wydzielonych, powołani zostaną przez lokalne władze aprowizacyjne specjalni delegaci, których nazwiska, miejsce urzędowania, numer telefonu i zakres pracy podane zostaną do publicznej wiadomości przez miejscową prasę.

Jak największą ostrożność winni zachować eksporterzy

W związku z trudnościami natury komunikacyjnej i płatniczej, spowodowanymi zarządzeniami szeregu państw obcych, eksporterzy polscy zwracają się do Izb Przemysłowo-Handlowych z zapytaniami, czy należy wysłać za granicą towary zamówione i już przygotowane do eksportu.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych komunikuje, że niema w chwili obecnej ze strony polskiej trudności formalnych w eksporcie, jednakże stan faktyczny na kierunkach zachodnich i południowo-zachodnicch nie zawsze pozwala na normalne rozwikłanie transakcji eksportowych.

Wobec tego w czasie najbliższym wskazana jest ze strony eksporterów jaknajwiększa ostrożność. Ewentualne dyspozycje ładowania towarów powinny następować dopiero po upewnieniu się przez eksportera, że towar dojdzie do miejsca przeznaczenia i że wpłynie zań należność.

Katastrofalny brak dewiz we Włoszech

We Włoszech daje się zauważyć brak dewiz zagranicznych. W związku z tym rząd włoski wydał nowe przepisy, ograniczające sprzedaż walut obcych oraz faworyzujące ściąganie tychże do kraju na podstawie wyższego kursu wymiany dla lokat emigracji włoskiej oraz dla kapitałów cudzoziemskich turystów. Trudności te we włoskiej polityce dewizowej pozostają w związku z wydatkami zbrojeniowymi, z powodu których wzrósł import surowców. Dalszą przyczyną braku dewiz jest zmniejszenie się ruchu turystycznego, który od roku 1934 spadł do 50 proc.

Jedną z konsekwencji „anschlussu" oraz polityki „osi" jest zaniechanie turystyki do Włoch przez Francuzów, Anglików i Amerykan oraz samych Niemców, dla których terenem turystyki stała się Austria.

Obecny stan bilansu płatniczego jest źródłem poważnych kłopotów ministra dewiz Guarnery. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja dewizowa nie ulegnie polepszeniu bez zasadniczej zmiany polityki włoskiej. Zaprzedany Berlinowi Rzym pozostaje w wielkiej mierze w przyczynowym związku z obecnymi trudnościami dewizowymi Włoch.

„DZIENNICZEK"

SEN

Wiatr złożył swe skrzydła — szerokie, jak świat
i usiadł na drzewie — odpocząć by rad,
i jeszcze szeleści —
listeczki popieści,
zaszemrze — zaśpiewa
co tchu.

Opowie co słyszał na błoniach szerokich,
na morzach ogromnych, na rzekach głębokich,
opowie cichutko
zaszemrze leciutko
zakołysze drzewa
do snu.

I kwiaty zasnęły w rosistym ogrodzie,
i ptaki zasnęły — jak wczoraj, jak codzień,
sen idzie — leciutki — cichutki —
z atłasu — mięciutkie ma butki.

A ty czemu nie śpisz? — śpi przecież pajacyk,
i lalka-kulawa śpi chyba — nie płacze,
a miś — co ma uszko urwane,
spał spokojnie do rana.

To zegar — gaduła spać nie chce tej nocy,
to księżyc, jak kula — wysoko się toczy,
i gwiazdy — rozsiane po niebie
wesoło mrugają do Ciebie.

Więc spuszczę w dół storę,
i zegar zabiorę
i może się jeszcze pogniewam...
śpij zaraz — czy słyszysz!?
śpi świat w nocnej ciszy
i ptaki zasnęły — i drzewa...

A zegar wciąż tyka —
i nocna muzyka
listkami szeleści w ogrodzie —
lecz sen — na paluszkach
podchodzi do łóżka —
i zaśniesz — jak wczoraj — jak codzień.

ANKA.

Piszemy sami

Melancholia

W błogi nastrój wakacyjny zaczyna się wkradać — melancholia. Dzisiaj odjechać musiał tatuś. Gdy ubrał kołnierzyk, krawat, miejski garnitur i kapelusz — przecierałam oczy! Czy to doprawdy ten sam tatuś, który wczoraj jeszcze — półnagi ,opalony i z rozburzonymi włosami — uganiał z nami po lesie?

Odprowadziłam go na małą, w lesie położoną stacyjkę kolejową. Na widok pociągu i siedzących w nim ludzi, serce mi się boleśnie ścisnęło. Oto za kilkanaście dni — i ja, tak po „miejsku" ubrana mam wsiąść do tego pociągu i porzucić cudowne nierobstwo i swobodę.

Niejedno urządzenie na tym świecie wydaje mi się bezsensowne, ale chyba szczytem wszystkich absurdów — są dwumiesięczne wakacje przy dziesięciu miesiącach nauki. Czy nie może być naodwrót?

Smętne to są marzenia, przy tej furtce, która prowadzi z lasu na stację kolejową. Oto i las powoli zmienia barwę — staje się coraz bardziej jesienny. A i tego zmienić nie sposób. Lepej cichutko usiąść na pniu i przyglądać się wiewiórce — jak orzeszek za orzeszkiem znosi do swej norki. Dobra myśl — orzechy! Jest ich dość w gęstej leszczynie. Melancholia — melancholia — a orzechy smaczne!

HELUSIA R. BIAŁA.

Nasza „robinzonada"

Mamusia twierdzi, że to dlatego, że chodzimy po słońcu z gołymi głowami. Czyli poprostu posądza nas o to, że mamy bzika. I gdyby nie to, że są wakacje — nigdyby nam na takie rzeczy nie pozwoliła. Ale właśnie są wakacje. Nasza jaskinia jest tak ukryta, że ani mama, ani żadna z trzech ciotek nie może jej odnaleźć. Bardzo są zdenerwowane, gdy my krzyczymy: — ho-ho-ho! — tuż blisko, a nikt nas nie może znaleźć. Nie możemy tylko palić ognia, bo dym by nas zdradził — więc wszystko jemy na surowo. To znaczy zielony groch, rzepę, mak, szczaw i karpiele. To są nasze łupy. Polujemy też na dzikie gołębie, ale dotychczas bez skutku. Mamy też skalpy ze słonecznika, z kukurydzianym włosem. Jest nas trzech, więc o jednego za wiele — bo ma być tylko Robinzon i Piętaszek, ale ten trzeci spełnia rolę europejczyka i przynosi do jaskini czekoladę, chleb i inne produkty cywilizacji.

Niestety — wielu rzeczy nam brak. Nie mamy nawet porządnego noża, o siekierze nie ma mowy. Musimy też chodzić w zwykłych, płóciennych spodniach, bo nie mamy skór z dzikich zwierząt. Mama mówi, że prawdziwemu Robinzonowi jeszcze więcej rzeczy brakowało, i właśnie dlatego został Robinzonem. Przyjmujemy to do wiadomości i nie chcemy nawet jeść obiadu w domu. Wtedy jest znowu krzyk mamusi i trzech ciotek.

ZD. ROM i MAR.

Król Salomon i jeż

LEGENDA

Na dworze króla Salomona święcono dziś radość wielką — nareszcie ukończono budowę świątyni, wspaniałej świątyni, której chwała miała przetrwać wieki. Wszyscy wokoło weselili się szczerze i głośno — chwaląc Pana i kornie chyląc czoło przed majestatem Króla.

Ale Salomon siedział markotny na swym łożu i nie brał udziału we wesołości swych poddanych. Nie minęło jeszcze wiele czasu, jak zmarła królowi ukochana żona i myśli jego krążyły wciąż wokoło śmierci i wielkiej straty.

— O, śmierci! — myślał król — czemże jesteś ty wrogu ludzki, że nikt przed tobą nie ujdzie? — Nie przestraszysz się ty mojego, królewskiego majestatu i przyjdziesz — gdy czas nadejdzie. —

Spojrzał król na ludzi weselących się i na wspaniałą świątynię i na cały, kwitnący świat i pożałował tych wspaniałości.

— O, Panie — wyszeptał — daj mi żyć wiecznie i cieszyć się światem — daj mi żyć wiecznie!

Wysłuchał Bóg gorącej modlitwy króla Salomona. Zesłał mu archanioła Gabriela z pucharem, pełnym wody wiecznego życia. Nachylił się archanioł nad królem i powiedział:

— Zapytaj mędrców! —

Więc król Salomon nim dotknął ustami brzegu kielicha — zwołał wszystkich sławnych mężów — na radę.

— Panie — powiedział najstarszy — pij i raduj się wiecznym życiem. I my radujemy się z tobą. Bo nie tylko tobie okazał łaskę Wiekuisty, ale i narodowi całemu, że takiego władcę będzie miał zawsze nad sobą.

I tak, jak rzekł najstarszy, tak mówili wszyscy za nim.

Ale tego było za mało królowi.. Rozumiał on także mowę zwierząt i kazał je zwołać przed siebie, bo chciał wysłuchać, co one powiedzą.

Po kolei, każde ze zwierząt wygłaszało swój sąd, a wszystkie mówiły jedno:

— Pij wielki królu wodę z pucharu i żyj i panuj wiecznie! — Ale na końcu przyszedł przed oblicze króla mały jeż i zapytał:

— Czy tylko sam możesz królu pić wodę wiecznego życia? —

— Tylko ja sam i nikt więcej!

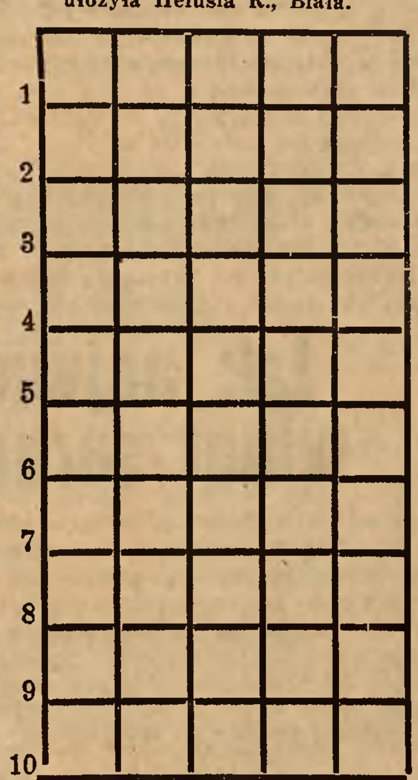
— Więc nie pij jej królu! — krzyknął jeż — pomyśl jaka cię ogarnęła żałość po śmierci ukochanej małżonki. I pomyśl, że jeden za drugim będą umierać twoi przyjaciele i poddani. Będziesz ich wszystkich musiał żegnać przed zgonem i tych jeszcze, którzy za nimi przyjdą. Zapragniesz i ty wtedy spoczynku — ale będzie za późno.

Spojrzał król na wszystkich, których kochał i którzy go otaczali i nie wypił wody wiecznego życia.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

LOGOGRYF

ułożyła Helusia R., Biała.



W kratki logogryfu wpisać 10 wyrazów o podanym niżej znaczeniu. Pierwsze i ostatnie litery czytane z góry na dół — dadzą aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:
1. napój, 2. gwałtowna burza, 3. gatunek futra, 4. niewola Żydów, 5. sztuczny człowiek, 6. zespół sportowy l. mn., 7. rzemieślnik, 8. wesoły utwór sceniczny, 9. przyrząd sportowy (wspak), 10. przeciwieństwo od „ciemny".

KRZYŻÓWKA SYLABOWA

ułożył A. P., Kraków.



W każdą kratkę krzyżówki wpisać jedną sylabę, według podanych wyrazów:

poziomo: 1. deseczka do rozrabiania farb, 3. zwierzątka morskie, 5. wygnany z kraju, 6. płoszenie zwierza przy polowaniu, 8. grabież, 10. mebel, 12. kareta, 14. lotnik polski, 15. nabój strzelby, 16. wiadomość.

pionowo: 1. naczynie liturgiczne, 2. pył totoniowy, 3. zasłona, 4. imię męskie zdrob., 7. słowiańska świątynia pogańska, 9. kompas morski, 10. wróżenie z kart, 11. zawiniątko, 12. część nogi, 13. materiał z połyskiem.

Zagadka

— Co to jest Jasiu: ma długie włosy, duże uszy i można na nim jeździć...

— To ty wujaszku!

KRONIKA

WRZESIEŃ	Wschód słońca 4 g 37 m
1	Zachód słońca 18 g 10 m
PIĄTEK	17 Elul 5699

Ważne dla PT. Abonentów telefonów w Krakowie

Dyrekcja Okręgu poczt i Telegrafów w Krakowie zwraca się z apelem do PT. Abonentów telefonów w Krakowie o możliwe ograniczenie ilości rozmów lokalnych. Zbyt wielka ilość równoczesnych połączeń obciąża nadmiernie urządzenia centrali automatycznej, przez co nastąpić może blokada całej przeciążonej grupy stacyj telefonicznych i niemożliwość osiągnięcia połączenia ze wszystkimi stacjami w danej grupie.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych komedia T. S. Chrzanowskiego „Japoński rower" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. W sztuce biorą udział: M. Bednarska, J. Jabłonowska, J. Korecka, J. Romowicz, J. Bobrowski, K. Filus, W. Kolwas, W. Macherski, Z. Mrożewski i R. Wroński. Jutro oraz w niedzielę wieczorem po cenach zniżonych doskonała komedia A. de Benedetti'ego „Szkarłatne róże." W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego dramat M. Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu", który będzie najbliższą premierą teatru.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek, godz. 8 wiecz.: „Japoński rower".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Za winy niepopełnione" (Bartówna, Stępowski, Pichelski i Bodo).
APOLLO: „Trzech Muszkieterów" (Bracia Ritz).
ATLANTIC: „Przygody Tomka Saveyra" (Tommy Kelly).
LOPP: „Blagier" (Frank Morgan) i „Czterech na posterunku".
PROMIEŃ: „Hotel du Nord" (Annabela).
SCALA: „Dr Kildare" (Lew Ayres, Lionel Barrymore).
SZTUKA: „Trzech podchorążych".
STELLA: „Jaśnie pan szofer".
ŚWIT: „Czarny księżyc" (Jack Holt, Fay Wray)
UCIECHA: „Zeznanie szpiega".
WANDA: „Lord Jeff" i „Pan z wyższych sfer".

Pogotowie obrony przeciwlotniczej

Na ulicach Krakowa ukazały się plakaty o zarządzeniu pogotowia obrony przeciwlotniczej. Wszyscy mieszkańcy miasta winni się z treścią tych plakatów dokładnie zapoznać. Chodzi bowiem o to, aby cała ludność wiedziała, jak się zachować w czasie pogotowia OPL i na wypadek alarmu lotniczego, który jak wiadomo ogłaszany jest bezustannym gwizdem syren przez 3 minuty.

Najważniejszą zaś rzeczą jest, aby od zmroku do świtu okna mieszkań, biur, klatek schodowych, warsztatów i innych lokali — o ile w nich mieści się światło — były bezwzględnie szczelnie zakryte. Nie wolno oświetlać okien wystawowych, neonów reklamowych, reklam świetlnych itd.

Światła pojazdów winy być w przepisany sposób przyciemnione. Wszyscy stosować się winni skrupulatnie do wskazówek wywieszonych w bramach domów i zarządzeń wydanych przez organy OPL domów i bloków.

* * *

Zarząd miejski w Krakowie komunikuje, że Biuro zasiłków dla rodzin powołanych do czynnej służby wojskowej począwszy od dnia 1 września br. mieści się w lokalu przy ul. Kopernika 1 (Wydział Opieki Społ. Z. M.).

Urządzenia gazowe i obrona przeciwlotnicza

W związku z przygotowaniami obrony przeciwlotniczej domów (bloków domów) rozpowszechniły się błędne informacje dotyczące wyłączania instalacyj gazowych. Dlatego Krakowska Gazownia Miejska zwraca uwagę na zawarte w instrukcjach opl. jedynie obowiązujące postanowienia dotyczące urządzeń gazowych:

I. Postanowienia dotyczące wszystkich lokatorów mieszkań posiadających urządzenia gazowe:

1) W okresie pogotowia lokator powinien posiadać klucz od kurka przy gazomierzu i przechowywać go stale przy gazomierzu w miejscu widocznym.

2) W razie alarmu zgasić wszystkie urządzenia gazowe, tj. kuchenki, piecyki, zapalacze przy piecach kąpielowych i grzejnikach wody itp. i dopiero potem zamknąć kurek dopływu gazu przy gazomierzu.

II. Postanowienia dotyczące organów zabezpieczenia technicznego domu (bloku domów):

Obsługa doraźna urządzeń technicznych na terenie domu (bloku domów) należy do organu zabezpieczenia technicznego domu (bloku domów). Do urządzeń technicznych zalicza się przewody i urządzenia elektryczne, gazowe, wodociągowe i kanalizacyjne.

Do zadań organów zabezpieczenia technicznego należy:

a) zamknięcie w koniecznych wypadkach dopływu gazu, prądu elektrycznego i wody na terenie domu. Konieczność taka może zajść w wypadku bezpośredniego uszkodzenia tych urządzeń, lub też uszkodzenia samego domu; zamknięcie dopływu ma zapobiec wypadkom, jak np. zwarcia prądu, zalania domu lub jego części wodą, ulatnianiu się gazu świetlnego.

b) prowizoryczne zabezpieczenie uszkodzonych przewodów, czy też urządzeń, których na prawą przeprowadzą później pogotowia techniczne z zakładów użyteczności publicznej,

c) oznaczenie miejsc niebezpiecznych z powodu uszkodzeń urządzeń technicznych,

d) udzielanie pomocy w naprawie przybywającemu pogotowiu technicznemu ogólnomiejskiemu.

Naprawa urządzeń technicznych będzie miała miejsce przeważnie w okresie po odwołaniu alarmu i personel organu zabezpieczenia technicznego domu (bloku domów) może być użyty do pomocy przy naprawie tych urządzeń.

W wypadku uszkodzenia instalacji gazowej w obrębie domu (w czasie napadu lotniczego i w ogóle od chwili zarządzenia alarmu lotniczego do chwili odwołania alarmu lotniczego) należy zatkać otwór, skąd gaz uchodzi, korkiem, kitem lub szmatami, oraz zamknąć dopływ gazu do instalacji domowej. Udając się do pomieszczenia, gdzie jest gaz świetlny w powietrzu, trzeba drogi oddechowe chronić maską przeciwgazową. Do pomieszczenia takiego nie wolno wchodzić z otwartym płomieniem, a wszystkie płmienie i ogień w mieszkaniach zagrożonych należy wygasić. Jeżeli zajdzie potrzeba użycia światła, wolno użyć latarki elektrycznej, lecz zaświecić ją trzeba przed wejściem do pomieszczenia, żeby nie wywołać iskry w atmosferze mieszanki gazu z powietrzem.

Zamknięcie dopływu gazu do wszystkich urządzeń gazowych domu osiąga się przez zamknięcie kurka głównego przelotnego, umieszczonego zwykle w piwnicy.

Od chwili zamknięcia gazu do urządzeń gazowych, należy surowo zabronić mieszkańcom domu otwierania kurków gazowych, a to w celu uniknięcia nieszczęśliwych wypadków oraz zniszczenia instalacyj gazowych, wskutek możności nagromadzenia się w rurach wybuchowej mieszanki gazu z powietrzem.

Ponowne otwarcie kurka głównego przelotowego przeprowadzić mogą jedynie organa gazowni miejskiej.

Celem umożliwienia organom zabezpieczenia technicznego wykonania ich obowiązków, każdy właściciel domu posiadającego urządzenie gazowe, winien:

1) W razie, gdy dom posiada główny kurek przelotowy (umieszczony zwykle w piwnicy), zaopatrzyć się w klucz do tego kurka i przechowywać go stale przy kurku w miejscu widocznym.

2) W razie braku głównego kurka — zainstalować go. Założenie głównego kurka może wykonać Krakowska Gazownia Miejska na żądanie i koszt właściciela domu, po cenie zniżonej.

3) Przestrzegać, aby piwnica, w której znajduje się główny kurek przelotowy, była w każdej chwili dostępna dla organów zabezpieczenia technicznego, a sam kurek nie był zastawiony sprzętami, zasypany węglem itp.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 31 sierpniu. Pszenica 90 proc. ziarn. szklista 21.75—22.25, jednolita czerwona i biała 20.50—20.75, zbierana 20—20.25, żyto standart I 14.25—14.50, standart II 13.50 13.75, jęczmień jednolity 17.75—18.25, przemiałowy 16.50—17, pastewny 16—16.25, owies standart I (lekko zadeszczony) 16—17, standart II (zadeszcz. dop.) 14.75—15.75, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 39.50—42, wyciągowa 35 proc. 38.50—41.50, gat. I. 50 proc. 36.50—38, gat. IA 65 proc. 32.50—34, gat. II 35-65 proc. 29.50—31.50, gat. II 50-60 proc. 27—28, gat. II 50-65 proc. 20.25—20.75, gat. II. 19.75—20.25, pastewna 14—14.50, razowa 95 proc. 26.75—27, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 24.75—25, razowa 95 proc. 21.25—21.50, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 21.25—21.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 11, średnie 9.50—10, żytnie standartowe 9.50—10. Obroty i tendencja: pszenica 16.5 spokojna, żyto 2.5 spokojna, jęczmień 25.8 spokojna, owies bez obrotów Ogólny obrót 169.5 tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 31 sierpnia. Wszystko bez zmiany. Obroty: pszenica 41, żyto 201, jęczmień i owies bez obrotów. — Ogólny obrót 340 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 31 sierpnia. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 102, Norblin 92, Cukier 34. Lilpop 78—79, Starachowice 40—40.50, Węgiel 28—28.50. Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna, odc. grube 60.50, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 70, II em. 69, 5 proc. poż. konwersyjna 63—62, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 61—59, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 61.25, odc. drobne 60.50, proc. poż. dolarowa (dolarówka) 35.25. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. V. 52.75—54.50, 5 proc. listy m. Lublina z 1933 r. 57—58. 5 proc. listy m. Łodzi z 1933 r. 51.50—51.75. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Bruksela 92.10, Gdańsk 99.75 Amsterdam 288. Londyn 23.10, Nowy Jork czek 5.31 1/8, Nowy Jork kabel 5.32½, Oslo 121.18, Paryż 13.30, Sztokholm 128.30. Zurych 120.60. Tendencja niejednolita.

Kiedy wcieleni zostaną szeregowcy z ponadkontyngentu

Warszawa, 31. 8. PAT. W związku z prośbami szeregowców z cenzusem. przeniesionych do rezerwy bez wyszkolenia z ponadkontyngentu, oraz szeregowców z cenzusem pospolitego ruszenia, Ministerstwo Spraw Wojskowych zawiadamia, że petenci zostaną powołani do szeregów w razie wojny.

Wcielenie ich nastąpi albo do szkół podchorążych rezerwy, albo też do jednostek organizacyjnych wojska.

Obecnie wcielenie takich kandydatów do szkół podchorążych rezerwy jest niemożliwe, wobec nadmiaru poborowych z cenzusem zakwalifikowanych w bieżącym roku do kategorii A.

Lwów zaopatrzony w środki żywności

Lwów, 31. 8. (B) W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja prasowa, na której wojewoda lwowski zakomunikował, że czyni ze swej strony wszystko, ażeby Lwów zaopatrzony był we wszystkie artykuły pierwszej potrzeby. I tak p. wojewodzie udało się uzyskać specjalne wagony, które przywożą do Lwowa sól, węgiel, cukier i mąkę. Wagony te doczepiane będą od jutra do pociągów osobowych. Władze nie pozwolą w żaden sposób na żadne próby nieuzasadnionego podwyższania cen i spekulacji.

P. wojewoda poruszył również sprawę nieuzasadnionej zwyżki cen na mieszkania zaznaczając, że w związku z napływem na teren Lwowa ludności ziem zachodnich, niektórzy właściciele realności wykorzystując koniunkturę, usiłują ceny doprowadzić do zbyt wygórowanych granic. I tak za mieszkanie 3-pokojowe zażądanio 240 zł. P. wojewoda zaznacza, że dla takich niesumiennych właścicieli realności Bereza będzie tak samo stale otworem jak dla tych wszystkich, którzy w niuzasadniony sposób podwyższają ceny. Jednocześnie p. wojewoda zaznaczył, że zamierza zwrócić się do zarządu miejskiego z projektem utworzenia odpowiedniej komórki organizacyjnej, która będze się zajmować rejestracją wolnych mieszkań i ich przydzieleniem.

Następnie p. wojewoda oświadczył. że władze przystępują obecnie do ostatecznego wykończenia rowów przeciwlotniczych. 10 samochodów miejskich zwozić będzie z lasów miejskich na terenie Brzuchowic deski i okrąglaki potrzebne na wykonanie tych robót. Na zakończenie p. wojewoda poruszył sprawę Targów Wschodnich i zakomunikował, że w dniu wczorajszym odwiedzili go delegaci zarządu Targów Wchodnich oświadczając, że Targi będą bezwzględnie uruchomione.

Bombowiec niemiecki zmuszony do ucieczki

Rybnik, 31. 8. PAT. W ubiegłą środę w godzinach przedwieczornych nad Wodzisławiem ukazał się bombowiec niemiecki. Polskie samoloty myśliwskie zmusiły go do ucieczki.

Rybnik, 31. 8. PAT. W nocy z środy na czwartek niemiecka banda dywersyjna ostrzeliwała ponownie z karabinów maszynowych teren polski w Wilczy, w kierunku na Stawęcice. Banda rzuciła na teren polski kilkadziesiąt granatów. Dywersantów odparła nasza straż graniczna.

Obrady państw północnych

Oslo, 31. 8. (t). Ministrowie spraw zagranicznych Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji, według komunikatu oficjalnego, dyskutowali nad sytuacją europejską. Nastąpiła wymiana poglądów również co do zapewnienia całkowitej neutralności państw północnych oraz w sprawach dotyczących współpracy gospodarczej tych państw.

Strzały terrorystów arabskich do samochodu żydowskiego

Jerozolima, 31. 8. ŻAT. Terroryści arabscy strzelali dziś do przejeżdżającego przez Haifę samochodu żydowskiego, raniąc ciężko 24-letnią Rachelę Holzman i lżej 32-letniego Jehoszuę Szapiro.

„Niemcy pójdą walczyć dla gwałtu i grabieży"!

Odezwa kobiet polskich do kobiet całego świata

Warszawa, 31. 8. PAT. Związek pracy obywatelskiej kobiet wystosował następującą odezwę do kobiet całego świata:

Sposobem wypróbowanym w poprzednich agresjach, niemiecki rząd narodowo-socjalistyczny rozpuszcza wiadomości o prześladowaniu ludności niemieckiej w Polsce.

My kobiety polskie oświadczamy, że wiadomości te są z gruntu kłamliwe. Nie odpowiada bowiem ani charakterowi polskiemu, ani tradycji naszej, zawsze tolerancyjnej, ani kulturze narodu polskiego, stojącego od wieków na straży postępu i ludzkiej etyki — prześladowanie bezbronnych. Natomiast Niemcy, a zwłaszcza hitlerowski reżim wprowadził system barbarzyńskich represyj w stosunku nie tylko do swoich mniejszości narodowych, ale i obywateli — Niemców.

Dziś, gdy stoimy przed wielkim zmaganiem się z agresją, zagrażającą naszej wolności i wolności ludów całego świata, Polska rozwija sztandar wypróbowanym hasłem we wszystkich polskich walkach: „Za naszą wolność i waszą". Kobiety polskie nie po raz pierwszy gotowe są walczyć o niepodległość swojej ojczyzny. Pójdą mężczyźni Polacy, pójdą tak samo kobiety polskie, aby bronić granic najdroższej Ziemi swojej.

Ale tym bardziej protestujemy przeciw szkalowaniu czystego sumienia narodu naszego, który umiał zawsze współżyć z innymi narodami. Dla lojalnych obywateli jest miejsce wśród nas. Nielojalnych dosięgnie słusznie prawo. Nie Polska wywołuje zamieszki wojenne, nie Polska żąda zmiany granic. Z tym czystym sumieniem podejmujemy walkę o nasze święte prawo, do niepodległego bytu państwowego.

Naród niemiecki inaczej: jego pcha do wojny zaborczej program fuehrera. Pójdzie walczyć o sprawę haniebną, bo dla gwałtu i grabieży. Pójdzie walczyć o sprawę złą i beznadziejną. Straszliwe skutki wojny bierze naród niemiecki na swoje sumienie.

ZWIĄZEK PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET

Nowy rozkład jazdy P. K. P.

Warszawa, 31. 8. PAT. Komisariat rządu na miasto stołeczne Warszawę podaje do wiadomości publicznej, że od dnia 1 września 1939 r. godz. 0.01 obowiązuje na wszystkich kolejach P. K. P. nowy rozkład jazdy dostosowany do nadzwyczajnych okoliczności. Szczegółowe dane odnośnie tego rozkładu podane będą do powszechnej wiadomości w drodze rozplakatowania na dworcach kolejowych nowych rozkładów jazdy. Ruch osobowy dozwolony będzie wyłącznie dla osób, które przed wyjazdem z Warszawy zaopatrzą się w odpowiednie zaświadczenia, wydawane przez starostwa grodzkie. Bilety przejazdowe można będzie nabywać w kasach kolejowych stacyjnych tylko po uprzednim okazaniu uzyskanego zaświadczenia. Wymienione przepisy nie dotyczą przejazdów pociągami podmiejskimi, które jednak będą kursowały również według nowego rozkładu jazdy. Zaświadczenia mogą otrzymać osoby podróżujące w sprawach wojskowych, publicznych, lub nagłych prywatnych, posiadające odpowiednie dowody.

Nastroje antyniemieckie na Węgrzech

Londyn, 31. 8. (r) „Exchange Telegraph" donosi z Budapesztu, iż w ostatnich dniach daje się zauważyć wzmaganie się nastrojów antyniemieckich na Węgrzech. Szczególnie wojskowa okupacja Słowacji i rozlokowanie części wojsk niemieckich na granicy węgierskiej wywołały w opinii publicznej powszechne oburzenie.

Mimo cenzury, parę dzienników opublikowało artykuły antyniemieckie, zapewniając, że Węgry prowadzą i prowadzić będą politykę samodzielną i zdecydowane są bronić się przed wszelkimi naciskami ze strony Rzeszy.

Komunikacja kolejowa między Węgrami a Austrią została przez Niemców przerwana. Do Budapesztu Niemcy nie wypuścili wczoraj pociągu z Wiednia. Budapeszteński pociąg z węgierskim składem wagonów przyjechał do Wiednia rano, popołudniowy już nie przybył.

Na terenie Węgier znajdują się na rozmaitych stacjach duże ilości niemieckichh wagonów osobowych i towarowych. Nie mogą one być oddane Niemcom, ponieważ nie posiadają lokomotyw, aby zabrać tabor ze stacyj granicznych.

Walki sowiecko-japońskie

Tokio, 31. 8. (t). Havas donosi z Tokio na podstawie wiadomości z miarodajnych kół miejscowych, że w tych dniach znaczne siły sowiecko-mongolskie w składzie 3 dywizyj zmotoryzowanej piechoty sowieckiej oraz 3 dywizje kawalerii mongolskiej przeprowadziły silne natarcie na szerokim odcinku pomiędzy wzgórzami Noro i Balchagar, usiłując sforsować rzekę Khalka.

Natarcie sowieckie prowadzone z użyciem wielkiej ilości czołgów i artylerii po pewnym lokalnym powodzeniu, zostało odparte z wielkimi stratami.

Bitwa prowadzona z natężeniem wielkich sił trwa nadal. Japończycy utrzymują w swoim posiadaniu wzgórza Noro i Balchagar. W kołach wojskowych zwracają uwagę na fakt, że o ile stany wojsk sowieckich do 29 sierpnia wynosiły zaledwie jedną dywizję, w ostatnich walkach po stronie sowieckiej osiągnęły one siłę korpusu.

Próbny atak opl w Rzymie

Rzym, 31. 8. PAT. Wczoraj wieczorem odbył się próbny alarm obrony przeciwlotniczej.

Cały Rzym oraz Watykan zostały pogrążone w ciemnościach. Podobnie cały szereg miast, jak Mediolan oświetlone są w nocy jedynie niebieskimi światłami. Samoloty wojskowe dokonywuja lotów nad miastami, celem kontroli wydanych zarządzeń. W Turynie zostały przeprowadzone próby szybkiej ewakuacji wielkich zakładów przemysłowych.

Wynagrodzenie za pobór świadczeń

Warszawa, 31. 8. PAT. Pobór wszelkich świadczeń dokonywanych obecnie w związku z zarządzonym pogotowiem, przeprowadzany jest w sposób odpłatny, t. zn., że za pobrane konie, wozy, pojazdy mechaniczne, żywność i wszelkie inne świadczenia rzeczowe należy się wynagrodzenie. Zasada tego wynagrodzenia jest ustalona w odpowiednich ustawach, a mianowicie w ustawie o rzeczowych świadczeniach wojennych z dnia 30 marca b. r. (Dz. U. R. P. nr 30) i w rozporządzeniu Prezydenta z dnia 8 listopada 1927 r. o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa (Dz. U. R. P. nr 74 z 1939 r.). Obie te ustawy ustalają zasadę płacenia odszkodowania za pobrane przedmioty i świadczenia rzeczowe przewidując, że zapłata następuje w gotówce lub w asygnatach.

Ostatnio sprecyzowany został ściślej sposób płacenia gotówką i asygnatami za świadczenia rzeczowe, pobrane konie, wozy, pojazdy mechaniczne i rowery.

Tak więc ustalono, że wynagrodzenie za pobrane zwierzęta pociągowe wypłacone będzie w następujący sposób:

W przypadku pobrania jedynego konia — całe wynagrodzenie wypłacane będzie w gotówce.

W razie pobrania konia u posiadaczy mających nie więcej niż trzy konie — wynagrodzenie wypłacane będzie za każdego pobranego konia w 75 proc. gotówką i w 25 proc. asygnatami.

W razie pobrania koni u osób posiadających powyżej 3 koni — wynagrodzenie obliczane będzie i wypłacane w połowie gotówką, w połowie zaś asygnatami.

Celem stwierdzenia ilości posiadanych w chwili poboru koni wystarczy przedłożenie zaświadczenia zarządu gminnego lub nawet sołtysa.

Wynagrodzenie za pobrane wozy, sanie, bryczki, uprząż, rowery, jak również za przedmioty niezbędne do ich użytkowania (naczynia do pojenia i karmienia zwierząt, latarnie, narzędzia i t. p.) wypłacane będzie w całości gotówką.

Wynagrodzenie za pobrane pojazdy mechaniczne (zarówno osobowe, jak i ciężarowe) przeznaczone dla celów zarobkowych — wypłacane będzie w całości gotówką, jeżeli pobrany pojazd był jedynym pojazdem mechanicznym u danej osoby lub w danym przedsiębiorstwie w chwili poboru. Jeśli nie był jedynym pojazdem mechanicznym, to za każdy pobrany pojazd odszkodowanie wypłacane będzie w połowie gotówką, w połowie zaś asygnatami. Wynagrodzenie za samochody i motocykle osobowe, nie przeznaczone dla celów zarobkowych, wypłacane będzie wyłącznie asygnatami.

Za pobrane artykuły pierwszej potrzeby, a więc artykuły żywnościowe, jak np. ziemiopłody i ich przetwory, pasze, zwierzęta, rzeźnie, mięso, nabiał, artykuły służące potrzebom higieny osobistej oraz za drzewo opałowe, torf, i węgiel, wynagrodzenie płacone będzie w całości gotówką w razie pobrania ich od posiadaczy gospodarstw wiejskich. Również gotówką płacone będzie wynagrodzenie za podporządkowanie się żądaniom władzy przez przedsiębiorstwa wytwarzające lub przerabiające artykuły pierwszej potrzeby (np. młyny).

Wyłącznie asygnatami wypłacane będzie wynagrodzenie za pobrane przedmioty, które u osoby świadczącej nie służą produkcji lub wykonywaniu zajęcia zawodowego albo też normalnie nie są u danej osoby przedmiotem obrotu handlowego z uwagi na rodzaj przedmiotów lub rozmiary ich pobrania.

Tę ostatnią zasadę przyjęto z uwagi na to, iż mogą istnieć pewne kategorie świadczeń, które stanowią wprawdzie obciążenie majątku osoby świadczącej, ale jednak nie wpływają na obniżenie zdolności produkcyjnej warsztatu lub zdolności płatniczej danej osoby np. w przypadku zajęcia w gospodarstwie wiejskim dla celów użytkowania wojskowego działu gruntu będącej w danym gospodarstwie kompletnym nieużytkiem.

We wszystkich innych przypadkach, wynagrodzenie wypłacane będzie w gotówce, jeżeli nie przekracza sumy 1.100 zł. Jeżeli wynagrodzenie przekracza sumę 1.100 zł, to gotówką wypłacana będzie suma 1.000 zł, a na resztę należności wydane będą asygnaty. Jeżeli jednak wynagrodzenie przekracza sumę 5.000 zł, to gotówką wypłacane będzie 20 procent ustalonej sumy (t. zn. piąta część), a na resztę, t. zn. na 80 proc. wartości świadczenia wydawane będą asygnaty. Te schematyczne normy przyjęte zostały z uwagi na niemożność ustalenia z góry właściwego stosunku wypłaty gotówkowej do wypłaty asygnatami dla każdego rodzaju świadczenia oraz na konieczność stosowania kilku szablonów możliwie prostych i łatwych do wykonania w okresie dużego zapotrzebowania świadczeń. Jednakże zgodnie z naczelną zasadą nie hamowania procesów gospodarczych, a w szczególności wobec konieczności utrzymania produkcji, przewidziana jest możliwość upłynniania wydawanych asygnat w rozmiarach dopasowanych do niezbędnych potrzeb warsztatów produkcyjnych. Już obecnie np. zdecydowane jest, iż asygnaty wydane za pobrane konie będą zamienione na gotówkę w 45 dni od daty wystawienia.

Wysokość wynagrodzenia za pobrane świadczenia rzeczowe ustalana będzie bądź na podstawie cennika bądź też na podstawie orzeczenia powiatowych komisyj świadczeń rzeczowych lub specjalnych komisyj świadczeń rzeczowych. W skład komisyj cennikowych, które będą opracowywać cenniki wynagrodzeń za świadczenia rzeczowe, wchodzić będą przedstawiciele czynnika obywatelskiego.

Osoby, które wykonały świadczenia rzeczowe otrzymają od organów pobierających te świadczenia (konie, artykuły pierwszej potrzeby, wozy i t. p.) dowody wykonania świadczeń. Na podstawie tych dowodów właściwe kasy urzędów skarbowych dokonywać będą wypłaty odszkodowania na zasadach wyżej wymienionych.

Co się tyczy asygnat, to są to imienne zobowiązania Skarbu Państwa wobec określonej osoby. Warunki i termin wykupu asygnat oraz warunki ich odstępowania przez pierwszych posiadaczy innym osobom, ustalane będą przez ministra Skarbu. Jak już wspomniano wyżej, wynagrodzenie za pobrane konie, wypłacone w asygnatach, zamieniane będzie na gotówkę po 45 dniach.

Rozporządzenie o wypuszczeniu asygnat zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw nr. 83.

Warszawa, 31. 8. (Sir) Jak się dowiadujemy, rząd nie zamierza wydawać żadnych zarządzeń natury wyjątkowej w dziedzinie gospodarczej. Nie ma więc mowy w tej chwili o moratorium, nie jest przewidziane zawieszenie komornego nawet wobec rezerwistów, tym bardziej, że rezerwiści otrzymali swoje wypłaty i że w niektórych powiatach, objętych zarządzeniami obronnymi czynsze regulowane są w dobrowolny sposób między stronami.

Seria prowokacji niemieckich

Bydgoszcz, 31. 8. PAT. W nocy z 29 na 30 bm. nieznani sprawcy rzucili petardę do wnętrza budki granicznej na przejściu Radomo komisariat Kotoszyny. Przez wybuch petardy został zerwany w budce dach i ściany powyginane, a znajdujący się w budce sprzęt został zniszczony.

* * *

Rybnik, 31. 8. PAT. Dnia 30 bm. o godz. 23.50 obok leśniczówki Krywałd rzucono granat i oddano z niemieckiej strony w kierunku fabryki „Lignoza“ kilka strzałów z karabinów. Patrol polski odpowiedział ogniem z karabinów maszynowych.

* * *

Gdynia, 31. 8. PAT. Policja gdańska aresztowała dziś znowu kilku kolejarzy polskich, a mianowicie maszynistę kolejowego Szarmacha, urzędnika kolejowego Piotrowskiego, dyżurnego ruchu Szczodrowskiego, oraz urzędnika kolejowego z Glettkau — Zielińskiego.

Poza tym aresztowano również urzędnika poczty polskiej w Gdańsku Zygmunta Szczodrowskiego (brata aresztowanego kolejarza). Ogółem w ostatnich czasach aż do tej chwili policja gdańska aresztowała 21 kolejarzy polskich. Żadnego z nich dotychczas nie wypuszczono.

* * *

Kartuzy, 31. 8. PAT. Dziś o godz. 12-tej opodal miejscowości Węgorzyno (pow. kartuski) oddział 40 hitlerowców gdańskich przekroczył granicę polsko-gdańską docierając do położonej o 300 m. od granicy zagrody niejakiego Webera Augusta, który przed miesiącem zbiegł do Gdańska z uwagi na grożącą odpowiedzialność sądową z racji jego akcji antypaństwowej. Banda zabrała z zagrody Webera 3 konie i bydło, przeprowadzając je na teren Gdańska. Bandę prowadził zbiegły na terytorium Gdańska Weber. W chwili kiedy 2 rolników sąsiadujących z zagrodą Webera zamierzało zawiadomić posterunek Policji Państwowej z Kolonki, hitlerowcy gdańscy oddali do nich trzy strzały nie raniąc jednak nikogo.

* * *

Szczuczyn, 31. 8. PAT. W Grabówce pow. Szczuczyn dnia 30 sierpnia br. o godzinie 18 niemiecki patrol w sile 5 ludzi przekroczył granicę na terenach wsi Glinki—Mlewo. Przeszedłszy ok. 100 m. w głąb terytorium polskiego patrol wrócił na stronę niemiecką.

* * *

Gdańsk, 31. 8. PAT. Władze gdańskie nie dopuszczają do wyjazdu z portu gdańskiego około 40 berlinek stanowiących własność obywateli polskich, które zamierzały wypłynąć z portu w kierunku Gdyni. Są one zarejestrowane w większości w Polsce

Heimwehra gdańska nie dopuszcza do otworzenia nowowybudowanego mostu pontonowego na Wiśle pod Rothebude i blokuje w ten sposób żeglugę na Wiśle.

* * *

Bydgoszcz, 31. 8. PAT. około godziny 23-ej w dniu 30 bm. patrol niemiecki przekroczył granicę na terenie placówki Walentynowo w pobliżu Nakła i zaatakował polską placówkę ogniem z karabinu maszynowego. Patrol został odparty ogniem polskiej straży granicznej.

* * *

Gdańsk, 31. 8. PAT. W ciągu dnia dzisiejszego miały miejsce na terenie Gdańska aresztowania funkcjonariuszy polskich. Obecnie znajduje się w więzieniach gdańskich 7 inspektorów celnych, jeden goniec inspektoratu celnego i 22 kolejarzy.

* * *

Gdynia, 31. 8. PAT. Aresztowany przed kilku dniami komandor Zdeb dotychczas nie został wypuszczony z aresztu.

* * *

Gdynia, 31. 8. PAT. Dzisiaj o godz. 18-tej nad zatoką przeleciał wysoko w chmurach niemiecki samolot. Wypadek ten jest trzecim w dniu dzisiejszym wypadkiem naruszenia terytorium polskiego przez samoloty niemieckie.

Jeszcze jedna prowokacja

Warszawa, 31. 8. PAT. Radiostacje niemieckie ok. godz. 23 ogłosiły wiadomość, jakoby ze strony polskiej powstańcy polscy mieli zaatakować terytorium niemieckie a nawet opanować na pewien czas radiostację w Gliwicach.

P. A. T. stwierdza, że wiadomość ta jest jeszcze jednym więcej kłamstwem, rozpuszczanym przez radiostacje niemieckie. Wypadek ten jest całkowicie zmyślony i nosi wszelkie cechy prowokacji.

Rosja nie pójdzie z Niemcami przeciw Anglii, Francji i Polsce

Ratyfikacja układu z Niemcami. -- Oświadczenie Mołotowa

Moskwa, 31. 8. (f) W dniu dzisiejszym Najwyższa Rada Z. S. R. R. dokonała ratyfikacji paktu o nieagresji sowiecko-niemieckiego.

* * *

Moskwa, 31. 8. PAT. Mołotow w swoim dzisiejszym expose podkreślił, że w okresie od trzeciej sesji Najwyższej Rady ZSRR sytuacja międzynarodowa uległa pogorszeniu. Wysiłki ze strony różnych państw, zmierzające ku polepszeniu tej sytuacji nie dały pożądanych rezultatów. Nie ulega polepszeniu i sytuacja w Azji Wschodniej. Japonia zajmuje poważną część Chin, nie wyrzekając się równocześnie akcji i względem Sowietów. W związku z tą sytuacją sowiecko-niemiecki pakt o nieagresji — mówił Mołotow — posiada wielkie znaczenie.

Wyjaśniając powody, jakie skłoniły Związek Sowiecki do zerwania rokowań z Anglią i Francją, Mołotow podkreślił, że rząd sowiecki stał na stanowisku, że zawarcie paktu wzajemnej pomocy przeciwko agresji wówczas tylko będzie miało sens, jeżeli ZSRR, Anglia i Francja osiągną porozumienie w sprawie konkretnych działań przeciwko agresorowi. Anglia i Francja skłonne były udzielić ZSRR gwarancji, lecz obstawiły gwarancje takimi omówieniami, że straciły one praktyczne znaczenie i ZSRR mógłby się znaleźć sam na sam z agresorem.

Wówczas Związek Sowiecki postanowił oddalić od siebie niebezpieczeństwo niemieckie przez zawarcie z Rzeszą paktu nieagresji, albowiem zadaniem rządu sowieckiego jest strzeżenie interesów narodu sowieckiego, które to interesy są zgodne z interesami narodów innych państw.

Ażeby pakt taki mógł być zawarty, trzeba było, żeby w Niemczech nastąpił zwrot w kierunku dobrych stosunków z ZSRR. Niemcy politykę swą postanowiły zmienić. Co się tyczy stanowiska ZSRR Mołotow powołał się na punkt, w którym powiedziane jest, że ZSRR pragnie utrzymywać dobre stosunki z państwami sąsiednimi. Nawet w Związku Sowieckim znajdowali się tacy ludzie, którzy zbytnio ulegali propagandzie anty-faszystowskiej.

Gdy Niemcy zaproponowały polepszenie stosunków politycznych Związek Sowiecki nie mógł odmówić przyjęcia tej propozycji.

Starając się uzasadnić i wytłomaczyć zawarcie paktu między dwoma państwami o tak pozornie różnych reżimach, Mołotow podkreślił, że Związek Sowiecki stoi na stanowisku niemieszania się w sprawy wewnętrzne innych państw i żąda tego samego dla siebie. Pakty nieagresji Związek Sowiecki posiada z faszystowskimi Włochami, Polską i innymi państwami. Nie posiada on wprawdzie takiego paktu z Anglią.

Sztuka polityki polega na tym, mówił Mołotow, ażeby zmniejszyć liczbę wrogów, ażeby wczorajsi wrogowie stali się dobrymi sąsiadami.

W wojnie europejskiej i Niemcy i Rosja wyszły ze stratami. Pakt nieagresji kładzie kres nieporozumieniom. Różnice reżimów nie mogą stanowić przeszkody w dobrych stosunkach politycznych między obu państwami.

Wielkie znaczenie sowiecko - niemieckiego paktu nieagresji polega na tym, że dwa mocarstwa w Europie postanowiły żyć w spokoju. Jeżeli dzięki temu paktowi nie uda się uniknąć wojny, to w każdym razie rozmiary jej będą mniejsze.

Atakując socjalistów angielskich i francuskich, którzy pragną wciągnąć ZSRR do wojny przeciwko Niemcom po stronie Anglii i Francji, Mołotow podkreśla z naciskiem, że ZSRR nie chce brać udziału w wojnie ani przeciwko Niemcom po stronie Anglii i Francji, ani po stronie niemieckiej — przeciwko Anglii i Francji.

Pakt z Niemcami — stwierdza w zakończeniu Mołotow — ułatwi ZSRR wywieranie wpływu na politykę międzynarodową.

Życzliwa dla Polski neutralność Litwy

Warszawa, 31. 8. (Sin). Wypadki na Litwie rozwijają się normalnie, t. zn. zwycięży kierunek zachowania neutralności mimo, iż sympatie dla Polski są tam dość duże. Tendencja do zachowania neutralności wynika z pozycji geograficznej i ze stanu tego państwa.

Szanse porozumienia węgiersko-rumuńskiego

Warszawa, 31. 8. (Sin). Stosunki węgiersko-rumuńskie uległy polepszeniu mimo, iż Węgry nie przyjęły propozycji paktu o nieagresji, stawiając jako uprzedni warunek uregulowanie spraw mniejszości węgierskiej w Rumunii, to jednak wobec pozytywnego stosunku Rumunii do kontrpropozycyj węgierskich nie są wykluczone pewne szanse porozumienia.

* * *

Warszawa, 31. 8. (Sin). Jak wiadomo, wojska niemieckie wkroczyły do Słowacji rzekomo na prośbę premiera słowackiego. Prośbę taką możnaby brać serio, gdyby nie przypuszczenie, że premier i ministrowie słowaccy nie odzwierciadlają opinii Słowacji, a raczej są narzędziami w ręku Rzeszy.

Szwajcaria zdecydowana utrzymać neutralność

Bern, 31. 8. (t). Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że rada federalna na propozycję departamentu politycznego, postanowiła zwrócić się do państw sąsiednich i zainteresowanych z deklaracją neutralności. Konfederacja szwajcarska potwierdza ponownie swoje zdecydowanie utrzymania neutralności we wszystkich okolicznościach i w stosunku do wszystkich mocarstw.

* * *

Bern, 31. 8. (t) Na dzisiejszym posiedzeniu rada federalna zatwierdziła instrukcje dla naczelnego wodza generała Guisau.

Dość knowań, awantur i pogróżek

Nowy Jork, 31. 8. PAT. „New York Herald Tribune“ w artykule wstępnym podkreśla, że zagadnienie Gdańska nie nadaje się do koncyliacji. Jest to zagadnienie, stworzone przez Hitlera, w myśl jego dalekoidących zamiarów zaborczych.

Zgodzenie się na kompromis uznane chociażby w części żądań Hitlera, byłoby aprobatą przemocy i terroru. Europa zachodnia musi całkowicie wykluczyć niepoczytalną politykę sześcioletnich knowań, pogróżek i awantur, których dość mają zarówno W. Brytania, jak i Francja.

Gotowe one są do walki nawet wobec straszliwych perspektyw ofiar i cierpień w pełni świadomości, iż nie na nie spada odpowiedzialność.

Całkowita mobilizacja floty angielskiej i powołanie rezerw

Londyn, 31. 8. PAT. Reuter donosi: oficjalnie komunikują, iż w dalszym ciągu zarządzeń już powziętym postanowiono całkowitą mobilizację floty oraz powołanie pozostałych rezerw armii regularnej i rezerw dodatkowych.

Powołano również rezerwy ochotnicze królewskich sił lotniczych. Oficerowie i powołani żołnierze mają czekać na dalsze instrukcje, które niezwłocznie będą ogłoszone przez odpowiednie resorty.

Powyższe oświadczenie, pochodzące z Downing Street, jak zaznacza Reuter, nie powinno być interpretowane jako powszechna mobilizacja, ponieważ chodzi tu o uzupełnienie mobilizacji floty.

* * *

Paryż, 31. 8. PAT. Duże wrażenie w Paryżu zrobiła wiadomość z Londynu o mobilizacji floty angielskiej, podkreślającej zdecydowane stanowisko rządu brytyjskiego.

Zamknięcie giełdy londyńskiej z powodu ewakuacji

Londyn, 31. 8. PAT. Reuter donosi, iż giełda londyńska będzie jutro zamknięta.

Oficjalnie komunikują, iż do nowego zarządzenia kompensacyjnego izba bankowa nie będzie ogłaszała swych tygodniowych wykazów statystycznych.

Londyn, 31. 8. PAT. Reuter donosi, że zamknięcie na jutro giełdy towarowej zostało zarządzone celem zmniejszenia tłoku w czasie pierwszego dnia jutrzejszej ewakuacji Londynu.

Poprawa stosunków angielsko-hiszpańskich

Londyn, 31. 8. PAT. Z Gibraltaru donoszą urzędowo, że w wyniku wymiany listów pomiędzy dowództwem Gibraltaru a konsulem generalnym Hiszpanii, został zniesiony dla wojskowych angielskich zakaz wydany dnia 15 bm. udawania się do Hiszpanii.

Jak wiadomo, zakaz ten został wydany na skutek aresztowania w Algesiras żony oficera brytyjskiego, stacjonowanego w Gibraltarze.

Francja trwa stanowczo przy swoich zobowiązaniach

Paryż, 31. 8. PAT. Rada ministrów zebrała się o godz. 18-tej pod przewodnictwem prezydenta Lebruna.

Premier Daladier i minister Bonnet wygłosili expose na temat całokształtu sytuacji międzynarodowej. Rada ministrów jednomyślnie jeszcze raz stwierdziła, iż Francja stanowczo trwa przy swych zobowiązaniach.

Ambasador angielski u min. Ciano

Rzym, 31. 8. PAT. Wizyta ambasadora brytyjskiego u ministra Ciano trwała 20 minut.

Piorun uderzył w minę

10 zabitych — 46 rannych.

Leodium, 31. 8. PAT. W pobliżu Leodium pod Val Benoit, piorun uderzył w most, wywołując również wybuch miny założonej pod mostem. W chwili katastrofy wjeżdżał na most pociąg, na szczęście nie wpadł jednak do rzeki. Zginęło 10 osób, a 46 jest rannych. Lokomotywa i tender wpadły do Mozy.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Brodzińskiego 1, Madalińskiego 7.

Piąta rocznica zgonu błp. Dra W. Berkelhammera

Uświęconą już tradycją zebrała się wczoraj w południe nad grobem nie odżałowanego błp Dra Wilhelma Berkelhammera, naczelnego redaktora „Nowego Dziennika", w piątą rocznicę Jego zgonu, — najbliższa Rodzina Zmarłego, przedstawiciele Wydawnictwa i Redakcji „Nowego Dziennika", Dyrektorium Keren Hajesodu oraz bliscy przyjaciele Zmarłego. Po odmówieniu przez kantora modlitwy „El male rachmim", ojciec Zmarłego odmówił Kadisz. Na tym skromna, lecz wzruszająca uroczystość żałobna zakończyła się. Na grobie złożono wiązanki kwiatów.

Akcja pomocy uchodźcom trwa!

Pomimo groźnej sytuacji ogólnej, nakładającej obowiązki na wszystkich bez wyjątku obywateli na społeczeństwie żydowskim ciąży nadal i nieustannie szczególny obowiązek wobec przebywających wśród nas braci wysiedlonych z Niemiec. Obowiązek przyjścia im z pomocą nabiera w dniu dzisiejszym szczególnego symbolicznego znaczenia; są to bowiem pierwsze ofiary wspólnego wroga i udzielona im pomoc jest pomocą społeczną, która w swoim zakresie łagodzi skutki bestialstwa i terroru.

I dlatego jeśli nawet w dniu dzisiejszym i następnych zgłosi się do Was Obywatele Żydowscy, inkasent Komitetu Pomocy naszym wysiedlonym braciom, niechaj nikt nie zasłania się istniejącą sytuacją, lecz właśnie wprost przeciwnie w obliczu tej sytuacji ochotnie i ofiarnie udzieli pomocy pierwszym ofiarom wspólnego wroga.

I dziś gdy ze wszystkich stron rozlega się wołanie, by właśnie w istniejącej sytuacji kontynuować normalne życie, kontynuujemy również naszą akcję pomocy wobec naszych braci. Niechaj obecna sytuacja nie będzie przeszkodą, lecz raczej stanie się dodatkowym bodźcem dla spełnienia tego obowiązku.

Plenarne posiedzenie ogólno żydowskiego komitetu obywatelskiego

Dziś w piątek godz. 12-ta w poł. odbędzie się w sali prezydialnej Kahału (Skawińska 2) plenarne posiedzenie ogólno-żydowskiego komitetu obywatelskiego.

Na porządku dziennym sprawy bardzo pilne. Obecność wszystkich członków Komitetu wymagana. Osobnych zaproszeń się nie wysyła.

Dary dla rezerwistów

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet, sekcja Gospodarcza zwraca się z apelem do wszystkich właścicieli sklepów spożywczych, a właszcza z wędlinami i pieczywem, aby w przeciągu najbliższych czterech dni ofiarowali wędliny i pieczywo, herbatę i cukier dla punktów wyżywienia rezerwistów przejeżdżających przez dworce krakowskie.

Nie powinien znaleźć się żaden kupiec któryby nie spełnił w obecnej chwili tego obywatelskiego obowiązku. Datki prosimy kierować do organizacji P. W. K. ul. Zwierzyniecka 26.

* * *

P. W. K. do obrony kraju komunikuje, że Sekcja Pomocy Wojsku pogotowia społecznego P. W. K. zorganizowała punkty zbiórki darów dla rezerwistów. Papierosy, słodycze, papier listowy, maskotki, przybory toaletowe itp. prosimy składać w lokalach: przy ul. Zyblikiewicza 1 Rodzina Wojskowa, Rynek 13 — Zw. Pracy Obywat. Ko[...], Szewska 24 P. B. K., Sławkowska 18 SSK, [Zwie]rzyniecka 26 PWK do Obr. Kraju.

Niechaj wielka ilość darów będzie dowodem [mił]ości dla Armii. Niech każdy żołnierz czuje, że [to]warzyszą Mu gorące uczucia wszystkich obywateli m. Krakowa.

[No]wie poradnie OPL w Krakowie

Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. uruchamia z dniem 1 września br. 2 poradnie w sprawie obrony przeciwlotniczo gazowej: jedną przy ul. Pierackiego 1 (podwórze) drugą przy ul. Bo[...]ckiej 10, 2 p. Poradnie będą czynne bez przerwy od godz. 9 rano do godz. 18.

Wszyscy zainteresowani zechcą w wyznaczonych godzinach zgłaszać się w wymienionych lokalach ,gdzie fachowi instruktorzy udzielą im wszelkich i wyczerpujących informacyj z dziedziny obrony przeciw lotniczo-gazowej.

Bezczelna propozycja niemiecka

(Dokończenie ze str. 1)

ra miałaby za zadanie zbadanie wszystkich zażaleń odnośnie szkód gospodarczych i psychicznych, jak również i licznych aktów terrorystycznych. Niemcy i Polska zobowiązują się do odszkodowania wszystkich gospodarczych oraz innych szkód, których doznały mniejszości polska i niemiecka od r. 1918, ewentualnie anulować wszystkie wywłaszczenia lub zapewnić całkowite odszkodowanie za te lub inne zarządzenia w życiu gospodarczym.

14) Stwierdza, że Polska i Niemcy mają się porozumieć co do uregulowania spraw mniejszości polskiej, względnie niemieckiej, celem nieprzyciągania ich do czynności lub obowiązków, sprzecznych z ich poczuciem narodowym. Obie strony zobowiązują się członków mniejszości nie powoływać do służby wojskowej.

15) W razie osiągnięcia porozumienia na podstawie tych propozycyj, Polska i Niemcy wyrażają gotowość przeprowadzenia natychmiastowej demobilizacji ich sił zbrojnych.

16) Rządy niemiecki i polski będą się porozumiewały w sprawie przyspieszenia i wprowadzenia w życie powyższych zarządzeń.

Napastnik przeszedł do otwartej akcji

Warszawa, 31. 8. (Si). Ogłoszenie warunków niemieckich w stosunku do Polski w chwili obecnej dowodzi aż nadto wyraźnie, że sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu, że napastnik przeszedł od zamaskowanej gry do otwartej akcji, że zarządzenia poczynione przez władze polskie dwa dni temu były aż nadto uzasadnione. Horendalność żądań, fantastyczność postulatów wydaje się jeszcze niektórym przedstawicielom dyplomacji angielskiej raczej manewrem niż formalną na serio sprecyzowaną.

W każdym razie te postulaty nie mogą być w żadnej mierze podstawą do żadnych rozmów, a raczej przyczyni się do urudnienia wszelkich rozmów. Nikt nie wdaje się w szczegółowe rozważania tych żądań, gdyż przypominają one całkowicie metody sudeckie. W tych okolicznościach mediacja pod tymi auspicjami jest wykluczona.

W dalszym ciągu powstaje pytanie, czy jest to znów gra wysokiego szantażu, czy początek tego okresu, gdzie słowa ustają.

Niebezpieczeństwo nie zmniejszyło się -- sytuacja może się przeciągać

Warszawaa, 31. 8. (Sin.) W ocenie sfer dyplomatycznych sytuacja obecna robi wrażenie jak gdyby W. Brytania w dalszym ciągu usiłowała wciągnąć Niemcy do rozmów. Oczywiście są różne przyczyny, które wpływają na te usilne działania W. Brytanii, a więc konieczność wykazania dowodnie, że W. Brytania dąży do porozumienia i chce uniknąć wojny. Poza tym ma to znaczenie również propagandowe.

Należy się zastanowić jednak, co skłania Niemcy do prowadzenia tych rozmów, a więc do zwłoki, czy dalsza akcja przygotowań wojskowych, czy też poczucie izolacji i przeżywane trudności wewnętrzne. Inni przypuszczają, że przewlekania wynika z chęci rozbicia wspólnego frontu.

Próby mediacji królowej holenderskiej i króla belgijskiego propaganda niemiecka na ogół przyjęła ciepło, jakkolwiek sfery urzędowe niemieckie w tej sprawie nie wypowiedziały się. Nie ma w tej sprawie żadnej wyraźnej presji.

Sytuację możnaby ocenić w ten sposób, że niebezpieczeństwo wojny nie zmniejszyło się, ale że okres obecny może trwać czas dłuższy.

Rozmowy, które w tej chwili toczą się między Anglią a Niemcami, nie dadzą tymczasem nic konkretnego. Trudno nawet ustalić datę zakończenia tej fazy rozmów i stwierdzić co po nich nastąpi.

Gdy brać pod uwagę sytuację w Gdańsku, stwierdzić należy, że Niemcy dążą tam przez szereg szykan do podważenia uprawnień polskich bądź w mieście bądź w porcie.

Ostatnie wypadki, które zaszły w Niemczech są przez prasę zagraniczną oceniane dość charakterystycznie. Zwraca się uwagę na powstanie rady obrony państwa z czego wynika, że Hitler wycofuje się z ogólnych zagadnień i będzie się zajmował sprawami zagranicznymi i wojskowymi. Na uwagę zasługuje również, że Hitler powołał na przewodniczącego rady Goeringa, a nie zamianował ani Ribbentropa ani Goebbelsa. Dotychczas Goering uchodził za zwolennika polityki umiarkowanej a więc potęgowania szantażu bez uciekania się do wojny.

Polskie działa zenitowe bronią skutecznie kraju

Warszawa, 31. 8. (Sin.). Z Gdańska donoszą, że działalność obronna polskiej artylerii zenitowej dała już pozytywne rezultaty. W wyniku tej działalności Forster zwrócił się do władz niemieckich z prośbą, aby nie dokonywano przelotów w zakazanej strefie. Działalność obronna Polski wywołała panikę w Sopotach, tym bardziej, że na ulicach miasta ukazał się plakat głoszący, że śmiercią lotnika zginął kapitan Wilhelm Kessner z Westfalii.

Wzrastająca nerwowość mas w Rzeszy

Londyn, 31. 8. (t). Reuter donosi z Berlina, iż zdaniem niemieckich kół politycznych sytuacja jest w dalszym ciągu bardzo naprężona. Wzrastająca nerwowość szerokich mas nie daje się dłużej już ukryć. Coraz częściej słychać pytania, kiedy się skończy „wojna nerwów".

Ożywione narady w stolicach

Londyn, 31. 8. (t) Ambasador Francji Corbin w późnych godzinach popołudniowych odwiedził Foreign Office.

Wieczorem Chamberlain przyjął przewódcę opozycji liberalnej Archibalda Sinclaira.

Londyn, 31. 8. (t). Lord Halifax udał się o godz. 17-tej do pałacu Buckingham, gdzie był przyjęty przez króla.

Londyn 31. 8. (t). Wysocy komisarze dominiów zostali dziś po południu przyjęci przez ministra koordynacji obrony imperium Inskipa.

* * *

Paryż, 31. 8. (t) Członkowie rządu po południu zebrali się w pałacu prezydenta pod przewodnictwem prezydenta Lebrun.

* * *

Rzym, 31. 8. (t) Ambasador Francji w Rzymie Francois Poncet udał się do pałacu Chigi, gdzie odbył rozmowę z ministrem Ciano.

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

DENTYSTYCZNĄ techniczkę z operatywą przyjmę. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9707“. 5331g

Posad poszukują

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 8 m. 8. 5062g

KRAWCOWA uchodźczyni szyje po domach oraz przyjmuje do szycia damską garderobę po cenach umiarkowanych. — Zgłoszenia pod „5298“ Adm. „Nowego Dziennika“. 5298g

BUCHALTER bilansista, fachowiec drzewny, długoletnia, wszechstronna praktyka szuka zajęcia przy tartaku w biurze, także prowincja. Oferty „9638“ Adm. „Nowego Dziennika“. 5328g

UCZCIWY, sumienny, poszukuje jakiejkolwiek pracy półdniowej. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9697“. 5327g

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 8 m. 8 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie po cenach przystępnych. 5000g

HEBRAJSKIEGO i niemieckiego wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec — SCHACHTER, DIETLA 49, m. 21. 3101g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki, Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p. 4511g

DYPLOMOWANA absolwentka W. S. H. Z. praktyką zawodową, nauczycielską poszukuje posady. Oferty pod „5496 Szkolnictwo“ — Adm. „Nowego Dziennika“. 5496k

PANIENKA poszukuje posady do starszych dzieci. — Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9523“. 5250g

URZĘDNIK — długoletnia praktyka poszukuje posady za wynagrodzeniem 80 ZŁOTYCH miesięcznie. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9520“. 5248g

UCHODZCZYNI poszukuje posady gospodyni w miejscowości letniskowej. Łaskawe zgłoszenia M. Horn u Blum, Kraków, Kalwaryjska 21/13.

ABSOLWENT W. S. W. — buchalter bilansista obejmie posadę od 1. IX. Oferty pod „5447 Doświadczony“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 5447k

Kupno

HALLO! Telef. 163-21. Garderobę, bieliznę noszoną kupuję płacę najwyższe ceny. Goldbegr, Gazowa 11. 5073g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18 3481k

Sprzedaż

FILC i materiał na maski przeciwgazowe Müntz, Bożego Ciała 19. 5339g

USZCZELNIENIA przeciwgazowe do drzwi, okien oraz gazę sprzedaje skład Floriańska 24 5325g

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Wesoło i dobrze spędzisz czas w znanym komfortowym pensjonacie „JURAND“ ul. Chałubińskiego. Kuchnia rytualna. — Zarząd Rothów. 5315k

Rok założenia 1927 Telefony 137-64 i 222-64

SPÓŁDZIELCZY BANK KREDYTOWY

Kraków, Stradom L. 15.

Najpoważniejsza i najsprawniejsza placówka inkasowa | Najpewniejsza lokata dla wkładów oszczędnościowych

ZAKOPANE. Obecnie prowadzimy pełnokomfortowy pensjonat „TYTAN“, Zamojskiego. Wykwintna KUCHNIA RYTUALNA, telefon 19-49. BAJTNEROWIE. 4072k

S. O. S. MŁODY uchodźca z Niemiec, chory, potrzebujący pielęgnacji w postaci odżywiania, prosi o pomoc. Kto litościwy pomoże. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4250“. 4498k

PRYWATNE MĘSKIE MATEMAT.-FIZYCZNE

LICEUM

i męskie GIMNAZJUM

im. Ks. H. Kołłątaja

obydwa zakłady z pełnymi prawami szkół państwowych

w Krakowie, ul. Czapskich 5

przyjmują **WPISY** codziennie od godz. 9-tej do 13-tej

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 5041g

KURSY MODNIARSTWA koncesjonowane, obejmujące całokształt zawodowego wykształcenia modniarskiego. Wpisy, informacje Antonina NARTOWSKA, Kraków, MIKOŁAJSKA 13.

TŁUMACZENIA Korespondencja LEKCJE
Języki: ANGIELSKI, HISZPAŃSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, PORTUGALSKI, WŁOSKI, SZWEDZKI etc.
przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3 Tel. 114-66
PROWINCJĘ załatw. odwrotnie

ŻURNALE MANEKINY
NAJTANIEJ POLECA
S. OHRENSTEIN
Kraków, GRODZKA 33 (w podworcu). Tel. 222-82
ZAMÓWIENIA Z PROWINCJI ZAŁATWIAM ODWROTNIE. 462

Różne

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków na nazwisko Józef Lipsker, ur. 27/3 1897 Kołaczyce. 5332g

ZGUBIONO w niedzielę 27 bm. o godzinie 9-tej rano na dworcu w Krynicy pudło okrągłe zawierające książki, miesięczną kartę kolejową i t. d. na nazwisko Chani Springer, Oświęcim. Na pudle związane 2 laski z parasolką. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot tegoż na powyższy adres. 5316k

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Berek Fisz ur. 1909. 5326g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U., Kraków — na nazwisko Józef Hirsch Mosinger, ur. 1908, Oświęcim. 5333g

מודעה.
1) ספר „שירי השירים“ מאת
מנוחם דוד קשנסקי ז״ל.
חזיון בארבע מערכות. בו
מבואר היטב כל ספר שיר
השירים, משלו ומליצתו, כל
מקראותיו ומלותיו. מחירו עם
המשלוח בפולניה חמשה
זהובים ושבע ועשרים אגורות.
מחוץ לארץ דולר 1.50
2) ספר „חזות קשה“ מאת
המחבר הנ״ל. הספר הזה יכיל
שירים נפלאים על המאורעות
האיומים והנוראים אשר עברו
על אחב״י בארץ רוסיה בלשון
צחה ונמרצה. המחיר עם
המשלוח בפולניה שני זהובים
ועשר אגורות. מחוץ לארץ
סנט 0.75. לפנות אל
המחבר כדבר שני הספרים
האלה

CH. KSIĘSKI
KRAKÓW (Poland)
Ulica Kalwaryjska 14

FARBA OLEJNA szarostalowa — przepisowa — do malowania parkanów — „FARBOBLASK“ Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79 4945g

UWAGA! KUPUJĘ STARE SKRZYPCE, altówki, wiolonczele. Mogą być połamane. Zgłoszenia: Krakowska 45, oficyny mieszkanie 23 godz. 2—5. 4469g

Lokale

MAGAZYNY jasne, suche, zabezpieczone w całości lub częściowo wynajmę. Zgłoszenia: Telefon 116-09. Kraków. 5631k

POKÓJ komfortowy, umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Łobzowska 47/7. 5625k

APARTAMENT dwu- trzyosobowy wykwintnie urządzony, sytuowanym wynajmę. Plac Dominikański 4/1. 5632k

DUŻY pokój umeblowany, komfort, odnajmę. Zgłoszenia: Szlak 14/12. 5652k

PIĘKNY pokój komfortowy do wynajęcia — ul. św. Gertrudy 23/6. 5329g

PRZYJMĘ dwóch uczni na mieszkanie z utrzymaniem. Pokój frontowy słoneczny. Pomoc w nauce. Troskliwa opieka. Referencje. Dietla 57 m. 9. 5311g

POKÓJ komfortowy do wynajęcia. Wrzesińska 11 m. 16 5324g

POKÓJ umeblowany komfort z utrzymaniem lub bez odnajmę. Wrzesińska 9/6. 5334g

WYNAJMĘ 1—2 pokoje umeblowane z użyciem kuchni. Zgłoszenia: Karmelicka 33. 5335g

DUŻY słoneczny salon na I p., osobne wejście — wolny, Dietla 56/5. 5648k

PIĘKNY pokój komfortowy wynajmę zaraz sytuowanemu panu. Dietla 32/8. 5649k

GARSONIERĘ umeblowaną z wszelkim komfortem DLA PANÓW na stanowisku. Pędzichów 5/9 godz. do 10½ rano i 2—6. 5650k

ODNAJMĘ pokój frontowy umeblowany, osobne wejście. Berka Joselewicza 19, m. 6. 5336g

WSPÓLNY pokój dla panienek, ul. Dietla 111 m. 7. 5048g

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca **B. OHRENSTEIN,**
Biuro: KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85

Dr. SAMUEL STENDIG
ŻYDOWSKA LITERATURA ODRODZENIA W POLSCE
(Szkic bibliograficzny) — Lwów 1939
ODRODZENIE HEBRAIZMU W FAZIE DZISIEJSZEJ
POLSKA A PALESTYNA W DOBIE OBECNEJ
(Adres autora: Kraków, Starowiślna 86)

ANGIELSKIEGO i niemieckiego udziela uchodźca władający polskim, specjalnie dobra wymowa. Warunki skromne. Zgłoszenia Krakowska 36. m. 4 między 13-15. 123k

Dr KAROL ROSENFELD
TEL AVIV, GEULAH 10.
prowadzi administrację domów i gruntów oraz przeprowadza wszelkie transakcje realnościowe i hipoteczne. 3231gr

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“

Przetarg nieograniczony Nr. III/5a-6/5/39.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zaprasza do składania ofert na wykonanie „BUDOWY MAGAZYNU W OBRĘBIE WARSZTATÓW GŁÓWNYCH W TARNOWIE“.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w przedsionku gmachu Dyrekcji w Krakowie, plac Matejki 12.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 15 września 1939 r. godz. 10.30 w pokoju 196.

Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Drogowym O. K. P., plac Matejki 12, pokój 195, gdzie można również otrzymać podkłady ofertowe. 5647k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . , miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w 1. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.